

PROCES KARNY

redakcja naukowa Jarosław Zagrodnik

Radostaw Koper, Kazimierz Marszał
Jarosław Zagrodnik, Kazimierz Zgryzek

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE

3

PROCES KARNY

redakcja naukowa Jarosław Zagrodnik

Radostaw Koper, Kazimierz Marszał
Jarosław Zagrodnik, Kazimierz Zgryzek

SERIA AKADEMICKA

WYDANIE **3**

Stan prawny na 15 sierpnia 2021 r.

Wydawca
Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący
Joanna Ołówek

Opracowanie redakcyjne
Joanna Ośka

Projekt okładek serii
Wojtek Kwiecień-Janikowski, Przemek Dębowski

Radostaw Koper – rozdziały V, VII, XI i XIV
Kazimierz Marszał – rozdział I (z wyjątkiem podrozdziałów 8 i 9), III
Kazimierz Marszał, Jarostaw Zagrodnik – rozdział XII, XIII
Jarostaw Zagrodnik – rozdział I (podrozdziały 8 i 9), rozdziały IV, IX, XV
Kazimierz Zgryzek – rozdziały II, VI, VIII, X



Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przystługających im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujemy prawo i własność
Więcej na www.legalnakultura.pl
Polska Izba Książki

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2021

ISBN 978-83-8246-321-7
3. wydanie

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
Dział Praw Autorskich
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
tel. 22 535 82 19
e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

w hołdzie
Profesorowi Kazimierzowi Marszałowi

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	19
Słowo wstępne.....	23
Rozdział I	
Zagadnienia wstępne	27
1. Pojęcie procesu karnego	27
2. Przedmiot i podstawa faktyczna procesu karnego	30
3. Cel procesu karnego.....	32
4. Funkcje procesu karnego	40
5. Gwarancje procesowe	42
6. Prawo karne procesowe i jego funkcje	44
7. Źródła prawa karnego procesowego	46
8. Wpływ prawa międzynarodowego i orzecznictwa organów międzynarodowych na polski proces karny.....	48
8.1. Międzynarodowe źródła prawa karnego procesowego i ich wpływ na kształt polskiego procesu karnego	48
8.2. Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na standardy polskiego procesu karnego	51
8.3. Instytucja pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kontekście wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.....	56
9. Konstytucyjne podstawy procesu karnego.....	58
9.1. Znaczenie Konstytucji RP w procesie karnym	58
9.2. Zasady ustrojowo-organizacyjne	62
9.2.1. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości.....	62
9.2.2. Zasada prawa do sądu	65
9.2.3. Zasada bezstronności.....	68
9.2.4. Zasada niezawisłości sędziowskiej	70
9.2.5. Zasada kolegalności sądów	72
9.2.6. Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym.....	74
10. Obowiązywanie prawa karnego procesowego.....	79

10.1. Obowiązkiwanie prawa karnego procesowego w miejscu	79
10.2. Obowiązkiwanie prawa karnego procesowego w czasie	80

Rozdział II

Zasady procesu karnego	83
1. Pojęcie i klasyfikacja zasad procesu karnego	83
1.1. Znaczenie zasad procesu karnego	83
1.2. Pojęcie zasad procesu karnego	83
1.3. System zasad procesu karnego	86
2. Zasada humanitaryzmu	88
3. Zasady ściśle procesowe	89
3.1. Zasady związane z wszczęciem procesu karnego	90
3.1.1. Zasada oficjalności (ścigania z urzędu)	90
3.1.2. Zasada legalizmu	95
3.1.3. Zasada skargowości	100
3.2. Zasady dotyczące postępowania dowodowego	107
3.2.1. Zasada prawdy	107
3.2.2. Zasada bezpośredniości	112
3.2.3. Zasada koncentracji materiału dowodowego	114
3.2.4. Zasada swobodnej oceny dowodów	117
3.3. Zasady dotyczące formy i sposobu prowadzenia procesu	120
3.3.1. Zasada rzetelnego procesu	120
3.3.2. Zasada kontrydiktoryjności	124
3.3.3. Zasada jawności	129
3.3.4. Zasada ustności	136
3.3.5. Zasada szybkości postępowania karnego	138
3.4. Zasady dotyczące sytuacji prawnej oskarżonego w procesie	140
3.4.1. Zasada domniemania niewinności oskarżonego	140
3.4.2. Zasada prawa do obrony oskarżonego	148

Rozdział III

Przesłanki procesu karnego	155
1. Pojęcie i podział przesłanek procesowych	155
2. Przegląd przesłanek procesowych	163
2.1. Pod sądność sądom karnym powszechnym	163
2.1.1. Pod sądność sądom karnym wojskowym	164
2.1.2. Pod sądność Trybunałowi Stanu	164
2.1.3. Ograniczenia pod sądności	165
2.2. Właściwość sądu	171
2.3. Skarga	172
2.4. Istnienie stron procesowych	173
2.5. Prawomocność materialna	174

2.6. Zawisłość sprawy.....	174
2.7. Przedawnienie karalności	175
2.8. Akt łaski – abolicja.....	178
2.9. Artykuł 17 § 1 pkt 1–4 k.p.k.	179

Rozdział IV

Uczestnicy procesu karnego	181
1. Pojęcie uczestnika procesu karnego	181
2. Organy procesowe	182
2.1. Pojęcie i rodzaje organów procesowych.....	182
2.2. Sądy.....	182
2.2.1. System sądów orzekających w sprawach karnych.....	182
2.2.2. Nadzór Sądu Najwyższego nad orzecznictwem sądowym.....	183
2.2.3. Organy wewnętrzne sądowe.....	185
2.2.4. Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego	186
2.2.5. Właściwość sądu	193
2.2.6. Składy orzekające sądu.....	202
2.2.7. Wyłączenie sędziego.....	205
2.3. Organy prowadzące postępowanie przygotowawcze	208
2.3.1. Ogólna charakterystyka.....	208
2.3.2. Prokurator.....	211
2.3.3. Policja i inne organy ścigania karnego	219
3. Strony procesowe	221
3.1. Zagadnienia ogólne	221
3.1.1. Pojęcie i rodzaje stron procesowych	221
3.1.2. Rodzaje stron procesowych.....	223
3.1.3. Quasi-strony.....	225
3.1.4. Współuczestnictwo procesowe	231
3.1.5. Zdolność procesowa	233
3.1.6. Legitymacja procesowa	233
3.2. Pojęcie i rodzaje oskarżycieli	235
3.3. Oskarżyciel publiczny.....	236
3.4. Pokrzywdzony	242
3.5. Oskarżyciel posiłkowy	249
3.5.1. Pojęcie oskarżyciela posiłkowego	249
3.5.2. Oskarżyciel posiłkowy uboczny	249
3.5.3. Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny.....	251
3.5.4. Sytuacja procesowa oskarżyciela posiłkowego	255
3.6. Oskarżyciel prywatny	258
3.7. Oskarżony.....	260
3.7.1. Pojęcie oskarżonego	260
3.7.2. Uprawnienia oskarżonego.....	261

3.7.3. Obowiązki oskarżonego	268
4. Przedstawiciele procesowi stron	271
4.1. Uwagi wstępne	271
4.2. Przedstawiciel ustawowy	272
4.3. obrońca	274
4.3.1. Uwagi wstępne	274
4.3.2. Pozycja prawna obrońcy	275
4.3.3. Obrona obligatoryjna	277
4.3.4. Sposoby nawiązania stosunku obrończego	279
4.3.5. Zakres umocowania obrońcy	282
4.3.6. Ustanie stosunku obrończego	283
4.4. Pełnomocnik	286
5. Rzecznicy interesu społecznego	290
5.1. Uwagi wstępne	290
5.2. Przedstawiciel społeczny	291

Rozdział V

Czynności procesowe	295
1. Pojęcie czynności procesowej	295
2. Oświadczenia w procesie karnym	297
3. Dopuszczalność i skuteczność czynności procesowych	299
4. Forma czynności procesowych	305
5. Terminy procesowe	306
5.1. Pojęcie, funkcje i rodzaje terminów	306
5.2. Obliczanie terminów	309
5.3. Przywrócenie terminu zawitego	310
6. Miejsce i język czynności procesowych	314
7. Decyzje procesowe	315
7.1. Orzeczenia i ich podziały	315
7.2. Wyroki	316
7.3. Uchwały Sądu Najwyższego	317
7.4. Postanowienia	317
7.5. Zarządzenia	319
7.6. Uzasadnienie decyzji procesowych	320
7.7. Uzewnętrznianie i oznajmianie decyzji procesowych	322
7.8. Sprostowanie oczywistej omyłki w decyzji procesowej	323
7.9. Uzupełnienie orzeczeń	324
8. Polecenia	326
9. Tryb wydawania orzeczeń	326
9.1. Forum dla wydania orzeczenia	326
9.2. Narada i głosowanie nad orzeczeniem	329
9.3. Zdanie odrębne	331

10. Prawomocność orzeczeń.....	332
11. Pozostałe grupy czynności procesowych	336
11.1. Protokoły.....	336
11.2. Doręczanie pism	338
11.3. Odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt sprawy	340
11.4. Dostęp do akt sprawy	340

Rozdział VI

Dowody	345
1. Znaczenie dowodów w procesie karnym	345
2. Pojęcie i rodzaje dowodów	347
3. Dopuszczalność dowodów w ogóle.....	350
4. Zakazy dowodowe	352
4.1. Pojęcie zakazów dowodowych	352
4.2. Zakazy dowodzenia	352
4.2.1. Zakazy dowodzenia oznaczonej tezy dowodowej.....	353
4.2.2. Zakazy dowodzenia za pomocą określonego dowodu	353
4.2.3. Poszczególne zakazy dowodzenia za pomocą określonego dowodu	355
4.3. Zakazy stosowania niedopuszczalnych metod dowodzenia	366
4.4. Zakazy w zakresie wykorzystania dowodów w procesie karnym.....	369
5. Dowodzenie	371
5.1. Uwagi wstępne	371
5.2. Przedmiot dowodzenia.....	372
5.2.1. Określenie przedmiotu dowodzenia	372
5.2.2. Notoryjność	374
5.2.3. Domniemania	375
5.3. Uprawdopodobnienie	376
5.4. Poszlaka	376
5.5. Prawny obowiązek dowodzenia i ciężar dowodowy.....	377
5.6. Etapy dowodzenia	379
5.6.1. Uwagi wstępne	379
5.6.2. Poszukiwanie i wstępne zabezpieczenie dowodów.....	379
5.6.3. Wprowadzanie dowodów do procesu karnego	380
5.6.4. Przeprowadzenie dowodów.....	383
5.6.5. Ocena dowodów i dokonywanie ustaleń faktycznych	390
6. Poszczególne źródła i środki dowodowe	392
6.1. Oskarżony jako źródło dowodowe i jego wyjaśnienia.....	392
6.2. Świadek i jego zeznania	395
6.3. Biegły i jego opinia	408
6.4. Dokument i jego treść.....	415
6.5. Dowód rzeczowy i jego właściwości	419

6.6. Eksperyment procesowy i jego wyniki	423
6.7. Wywiad środowiskowy.....	424

Rozdział VII

Środki przymusu w procesie karnym	429
1. Ogólna charakterystyka środków przymusu karnoprosesowego	429
2. Rodzaje i systematyka środków przymusu w procesie karnym	435
3. Zatrzymanie	436
4. Środki zapobiegawcze	442
4.1. Ogólna charakterystyka	442
4.2. Tymczasowe aresztowanie	447
4.3. Poręczenie.....	456
4.3.1. Poręczenie majątkowe	456
4.3.2. Poręczenie społeczne	458
4.3.3. Poręczenie osoby godnej zaufania	458
4.4. Dozór Policji	458
4.5. Nakazanie opuszczenia lokalu mieszkalnego zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym	459
4.6. Środki zapobiegawcze z art. 276 k.p.k.	460
4.7. Zakazy związane z ochroną personelu medycznego.....	460
4.8. Zakaz opuszczania kraju.....	462
5. Kary porządkowe	464
6. Przymusowe wykonanie czynności procesowych	467
6.1. Uwagi wstępne	467
6.2. Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie	468
6.3. Przymusowe poszukiwanie, wydobywanie i odebranie dowodów przestępstwa	470
6.4. Zabezpieczenie majątkowe.....	479

Rozdział VIII

Tok procesu karnego	485
1. Ogólna charakterystyka	485
2. Zubożenie i wzbogacenie toku procesu	487
2.1. Zubożenie toku procesu	487
2.2. Wzbogacenie toku procesu	488
3. „Obumarzenie” procesu karnego	489
3.1. Bezwarunkowe umorzenie procesu karnego	489
3.1.1. Przyczyny bezwarunkowego umorzenia procesu karnego	489
3.1.2. Organy uprawnione do bezwarunkowego umorzenia procesu karnego	491
3.1.3. Decyzja o bezwarunkowym umorzeniu procesu karnego	491

3.1.4. Czynności dokonywane w związku z bezwarunkowym umorzeniem postępowania przygotowawczego.....	493
3.1.5. Umorzenie postępowania przygotowawczego przez sąd i zastosowanie środków zabezpieczających	493
3.1.6. Absorpcyjne umorzenie postępowania karnego	495
3.2. Warunkowe umorzenie postępowania karnego	497
3.2.1. Przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego	498
3.2.2. Postępowanie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania	498
3.2.3. Podjęcie postępowania warunkowo umorzonego	500
4. Czasowe wstrzymanie biegu procesu karnego	500

Rozdział IX

Postępowanie przygotowawcze	507
1. Ogólna charakterystyka postępowania przygotowawczego	507
1.1. Model postępowania przygotowawczego	507
1.2. Zadania postępowania przygotowawczego	509
1.3. Strony i ich przedstawiciele w postępowaniu przygotowawczym	512
1.3.1. Śledczość i przejawy kontrydiktoryjności postępowania przygotowawczego	512
1.3.2. Udział stron w czynnościach dowodowych postępowania przygotowawczego	514
1.4. Formy postępowania przygotowawczego	519
1.4.1. Uwagi wstępne	519
1.4.2. Śledztwo	521
1.4.3. Dochodzenie.....	525
2. Przebieg postępowania przygotowawczego	531
2.1. Wszczęcie i odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego	531
2.1.1. Podstawa wszczęcia postępowania przygotowawczego	531
2.1.2. Źródła informacji o przestępstwie	533
2.1.3. Czynności sprawdzające	536
2.1.4. Postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia	537
2.1.5. Faktyczne wszczęcie postępowania przygotowawczego	539
2.1.6. Odmowa wszczęcia śledztwa lub dochodzenia	542
2.2. Instytucja przedstawienia zarzutów	545
2.2.1. Czas i podstawa przedstawienia zarzutów	545
2.2.2. Części składowe instytucji przedstawienia zarzutów.....	546
2.2.3. Odchylenia w kolejności dokonywania czynności w ramach instytucji przedstawienia zarzutów	549
2.2.4. Rozszerzenie i zmiana zarzutów.....	550
2.3. Zakończenie śledztwa i dochodzenia	552
2.3.1. Zamknięcie śledztwa lub dochodzenia	553

2.3.2. Uzupełnienie trwającego postępowania przygotowawczego	557
3. Kontrola postępowania w stadium przygotowawczym	559
3.1. Uwagi wstępne	559
3.2. Nadzór prokuratora nad śledztwem lub dochodzeniem	560
3.3. Kontrola prawomocnych postanowień o umorzeniu postępowania przygotowawczego	561
3.3.1. Uwagi wstępne	561
3.3.2. Podjęcie umorzonego postępowania przygotowawczego	561
3.3.3. Wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego	562
3.3.4. Nadzwyczajne wznowienie prawomocnie umorzonego postępowania przygotowawczego	564
3.4. Kontrola trwającego postępowania przygotowawczego na wniosek	566
3.5. Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym	568
4. Zasadnicza skarga karna	570
4.1. Pojęcie i istota zasadniczej skargi karnej	570
4.2. Funkcje aktu oskarżenia	571
4.3. Forma zasadniczej skargi karnej	573
4.3.1. Uwagi ogólne	573
4.3.2. Akt oskarżenia	574
4.3.3. Skargi zastępujące akt oskarżenia	581
4.3.4. Inne zasadnicze skargi karne	582

Rozdział X

Postępowanie główne	587
1. Przygotowanie do rozprawy głównej	587
1.1. Oddanie pod sąd – zagadnienia ogólne	587
1.2. Kontrola warunków formalnych aktu oskarżenia	589
1.3. Wstępne badanie sprawy	596
1.3.1. Obligatoryjne posiedzenie przed rozprawą	598
1.3.2. Fakultatywne posiedzenie przed rozprawą	603
1.3.3. Posiedzenie przygotowawcze (art. 349 k.p.k.)	605
1.4. Czynności związane z organizacją rozprawy	607
2. Ogólna charakterystyka rozprawy głównej	610
3. Część wstępna rozprawy głównej	613
4. Przewód sądowy	619
4.1. Związłe przedstawienie przez oskarżyciela zarzutów oskarżenia	620
4.2. Wyjaśnienia oskarżonego	621
4.3. Dalsze postępowanie dowodowe	624
4.4. Przerwa i odroczenie rozprawy	632
4.5. Przerwa i odroczenie w celu przedstawienia dowodów	636

4.6. Przekazanie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia	640
4.7. Przedmiotowe rozszerzenie oskarżenia	642
4.8. Zmiana kwalifikacji prawnej czynu na rozprawie	644
4.9. Zamknięcie przewodu sądowego	645
4.10. Wznowienie zamkniętego przewodu sądowego	645
5. Przemówienia stron	646
6. Wyrokowanie	648
6.1. Narada i głosowanie nad wyrokiem	649
6.2. Odroczenie wydania wyroku	649
6.3. Sporządzenie wyroku na piśmie	650
6.4. Ogłoszenie wyroku	652
6.5. Ustne przytoczenie najważniejszych powodów wyroku	653
6.6. Pouczenie o prawie, terminie i sposobie zaskarżenia wyroku	654
6.7. Zamknięcie rozprawy głównej	654
7. Czynności końcowe w sądzie pierwszej instancji	655
7.1. Uwagi ogólne	655
7.2. Doręczenie oskarżonemu odpisu wyroku	656
7.3. Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku na piśmie	656
7.4. Sporządzenie uzasadnienia wyroku	658
7.5. Czynności związane z uprawomocnieniem się wyroku	661

Rozdział XI

Kodeksowe postępowania szczególne	665
1. Konstrukcja postępowań szczególnych	665
2. Postępowanie nakazowe	668
2.1. Ogólna charakterystyka	668
2.2. Przesłanki postępowania nakazowego	669
2.3. Przebieg postępowania nakazowego	670
3. Postępowanie przyspieszone	674
3.1. Ogólna charakterystyka	674
3.2. Przesłanki postępowania przyspieszonego	675
3.2.1. Przesłanki pozytywne	675
3.2.2. Przesłanki negatywne	677
3.3. Przebieg postępowania przyspieszonego	679
3.3.1. Postępowanie przygotowawcze	679
3.3.2. Postępowanie przed sądem	681
3.4. „Rozprawa odmiejszczona”	683
4. Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego	687
4.1. Ogólna charakterystyka	687
4.2. Przesłanki postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego	688
4.2.1. Przesłanki pozytywne	688

4.2.2. Przesłanki negatywne	689
4.3. Oskarżenie wzajemne	691
4.4. Przebieg postępowania prywatnoscargowego	692
4.4.1. Postępowanie przygotowawcze	692
4.4.2. Postępowanie przed sądem	693

Rozdział XII

Postępowanie odwoławcze	697
1. Ogólna charakterystyka systemu kontroli odwoławczej	697
1.1. Uwagi wstępne	697
1.2. Środki zaskarżenia	699
1.3. Środki odwoławcze	700
1.4. Pozostałe środki zaskarżenia	702
2. Zagadnienia ogólne kontroli odwoławczej	704
2.1. Uwagi wstępne	704
2.2. Dopuszczalność środka odwoławczego	705
2.3. Wymogi formalne skargi odwoławczej (środka odwoławczego)	707
2.4. Cofnięcie wniesionego środka odwoławczego	710
2.5. Przyczyny odwoławcze	712
2.5.1. Obraza prawa materialnego	712
2.5.2. Obraza przepisów postępowania	715
2.5.3. Błąd w ustaleniach faktycznych	718
2.5.4. Rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłuszne zastosowanie albo niezastosowanie środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	719
2.5.5. Inne przyczyny odwoławcze	720
2.6. Zakres kontroli odwoławczej	720
2.6.1. Uwagi wstępne	720
2.6.2. Granice kontroli odwoławczej	721
2.6.3. Kierunek środka odwoławczego	724
2.6.4. Reguły <i>ne peius</i>	729
2.6.5. Bezwzględne przyczyny odwoławcze	731
2.6.6. Orzekanie w instancji odwoławczej w sprawie oskarżonego, co do którego nie wniesiono środka odwoławczego	743
2.6.7. Rozpoznanie sprawy w ograniczonym zakresie	744
2.7. Pytania prawne i ich rozstrzyganie	745
2.8. Rozstrzygnięcia sądu odwoławczego	747
2.9. Postępowanie ponowne	749
3. Postępowanie apelacyjne	752
3.1. Skarga apelacyjna i osoby uprawnione do jej wniesienia	753
3.2. Postępowanie apelacyjne przed sądem pierwszej instancji	754
3.3. Postępowanie apelacyjne przed sądem drugiej instancji	755

3.3.1. Przygotowanie do rozprawy apelacyjnej	755
3.3.2. Rozprawa apelacyjna	757
3.3.3. Czynności końcowe	760
4. Postępowanie zażaleniowe	761
4.1. Przedmiot zaskarżenia zażaleniowego	761
4.2. Postępowanie zażaleniowe przed sądem pierwszej instancji	762
4.3. Postępowanie zażaleniowe przed sądem zażaleniowym	763

Rozdział XIII

Nadzwyczajne środki zaskarżenia	765
1. Kasacja	765
1.1. Ogólna charakterystyka	765
1.2. Podstawy kasacji	765
1.3. Kasacja strony	768
1.4. Kasacja w trybie art. 521 k.p.k. – kasacja podmiotów szczególnych	771
1.5. Postępowanie w przedmiocie kasacji	772
2. Skarga na wyrok sądu odwoławczego	774
2.1. Uwagi wstępne	774
2.2. Podstawy skargi na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego	776
2.3. Wszczęcie i przebieg postępowania w przedmiocie skargi na wyrok kasacyjny sądu odwoławczego	777
3. Wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu	780
3.1. Uwagi wstępne	780
3.2. Podstawy wznowienia postępowania sądowego	781
3.3. Przebieg postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania sądowego	784
3.4. Rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie postępowania	786

Rozdział XIV

Postępowania sądowe po uprawomocnieniu się orzeczenia	789
1. Ogólna charakterystyka	789
2. Orzekanie kary łącznej	790
3. Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie	794
4. Ułaskawienie	800

Rozdział XV

Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych	805
1. Uwagi wstępne	805
2. Pomoc prawna w sprawach karnych	808

3. Współpraca w ramach Unii Europejskiej w zakresie zatrzymania dowodów i zabezpieczenia mienia	812
4. Przejęcie i przekazanie ścigania	816
5. Ekstradycja	822
5.1. Pojęcie ekstradycji	822
5.2. Ekstradycja w ścisłym znaczeniu	823
5.3. Europejski nakaz aresztowania	828
6. Przejęcie i przekazanie orzeczeń do wykonania.....	839
7. Europejski nakaz ochrony.....	843
O Autorach	849

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

EKPC	– Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. poz. 284 ze zm.)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444 ze zm.)
k.k.s.	– ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2021 r. poz. 408 ze zm.)
k.k.w.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.)
k.p.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534)
k.p.k.1969	– ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm., nie obowiązuje)
k.r.o.	– ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)
MPPOiP	– Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)
p.p.s.a.	– ustawa z 30.08.2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2019 r. poz. 2325)
pr. adw.	– ustawa z 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2020 r. poz. 1651 ze zm.)
pr. prok.	– ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2021 r. poz. 66)
p.u.s.p.	– ustawa z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.)
reg. sąd.	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 1141 ze zm.)

TFUE	–	Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47)
TUE	–	Traktat o Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 13)
u.o.z.p.	–	ustawa z 19.08.1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 685)
u.p.	–	ustawa z 6.04.1990 r. o Policji (Dz.U. z 2020 r. poz. 360 ze zm.)
u.p.s.n.	–	ustawa z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969)
u.r.p.	–	ustawa z 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.)
u.SN	–	ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 154 ze zm.)
u.ś.k.	–	ustawa z 25.06.1997 r. o świadku koronnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 1197)
u.TS	–	ustawa z 26.03.1982 r. o Trybunale Stanu (Dz.U. z 2019 r. poz. 2122 ze zm.)

Czasopisma, publikatory

AUL	–	Acta Universitatis Lodzensis
AUMCS	–	Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska
AUW	–	Acta Universitatis Wratislaviensis
BPK	–	Biuletyn Prawa Karnego
BSP	–	Białostockie Studia Prawnicze
CzPKiNP	–	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
Dz.U.	–	Dziennik Ustaw
Dz.Urz. UE	–	Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
Dz.Urz. WE	–	Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
EPS	–	Europejski Przegląd Sądowy
GSP	–	Prz.Orz. – Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa
IN	–	Ius Novum
KZS	–	Krakowskie Zeszyty Sądowe
MoP	–	Monitor Prawniczy
NP	–	Nowe Prawo
OSNKW	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNPG	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	–	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	–	Orzecznictwo Sądów Polskich (1921–1939), Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych (1957–1989), Orzecznictwo Sądów Polskich (od 1990 r.)
OSPika	–	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK-A	–	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Seria A
Pał.	–	Palestra
PiP	–	Państwo i Prawo
PP	–	Problemy Praworządności
PPK	–	Problemy Prawa Karnego
Prz. Pol.	–	Przegląd Policyjny

Prok. i Pr.	–	Prokuratura i Prawo
Prz. Sejm.	–	Przegląd Sejmowy
PS	–	Przegląd Sądowy
Rej.	–	Rejent
RPEiS	–	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny (w latach 1921–1925 Ruch Prawniczy i Ekonomiczny)
SI	–	Studia Iuridica
SP	–	Studia Prawnicze
WPP	–	Wojskowy Przegląd Prawniczy
WSS	–	Wrocławskie Studia Sądowe
ZNIBPS	–	Zeszyty Naukowe Instytutu Badań Prawa Sądowego
ZNUJ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
ZNUŁ	–	Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego

Inne

ENA	–	Europejski Nakaz Aresztowania
ETPC	–	Europejski Trybunał Praw Człowieka
NIK	–	Najwyższa Izba Kontroli
ONZ	–	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PRL	–	Polska Rzeczpospolita Ludowa
SA	–	Sąd Apelacyjny
SIS	–	System Informacji Schengen
SN	–	Sąd Najwyższy
TK	–	Trybunał Konstytucyjny
RP	–	Rzeczpospolita Polska
ZOMO	–	Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej

SŁOWO WSTĘPNE

Niniejsze, trzecie już wydanie podręcznika, ukazuje się w szczególnym czasie, bo zaledwie kilka miesięcy od pożegnania naszego Mistrza, Pana Profesora Kazimierza Marszała, współautora podręcznika i współredaktora jego pierwszego wydania w obecnym kształcie. To skłania przede wszystkim do podkreślenia olbrzymich zasług Profesora dla rozwoju nauki prawa karnego procesowego w Polsce. Wydają się one najbardziej widoczne w wymiarze organizacyjnym i personalnym, dlatego należy podkreślić, że Profesor Kazimierz Marszał stworzył ośrodek nauki prawa karnego procesowego na Uniwersytecie Śląskim i przez blisko cztery dekady nim kierował. W Katedrze, na czele której stał Pan Profesor, sześć osób uzyskało stopień doktora habilitowanego, z czego pięć następnie tytuł profesora. Profesor Kazimierz Marszał pełnił rolę opiekuna w parunastu przewodach doktorskich, a wprost niezliczona liczba studentów uzyskała pod Jego kierunkiem tytuł magistra. Profesor wniósł także istotny wkład w rozwój kadry naukowej w innych ośrodkach uniwersyteckich, występując jako recenzent w kilkunastu przewodach doktorskich i habilitacyjnych.

Dorobek naukowy Profesora Kazimierza Marszała obejmuje blisko 170 pozycji, w tym kilka monografii, kilkanaście podręczników, liczne artykuły i glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego. Z całą mocą należy stwierdzić, że miarą tego dorobku nie jest jedynie podana liczba pozycji naukowych i naukowo-dydaktycznych, ale w głównej mierze ich najwyższa jakość, sprawiająca, że stanowią one niezmiennie konieczny materiał źródłowy i inspirację do przemyśleń w ramach aktualnie ukazujących się opracowań naukowych z dziedziny procesu karnego.

Odejściu Profesora Kazimierza Marszała, jednego z najznamietniejszych profesorów Uniwersytetu Śląskiego, towarzyszy niewymowny smutek. Na myśl przychodzą nieodparcie słowa i rady Profesora, w których zawsze z wielką życzliwością dzielił się swoim doświadczeniem i mądrością, ucząc cierpliwości, spokoju, zachowania właściwych miar i dystansu w konfrontacji, czy to z podejmowanymi wyzwaniami, czy to z napotykanymi trudnościami, zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i w sferze osobistej. Niepodobna wprost opisać żalu odczuwanego w związku z tym, że się ich już nie usłyszy. Tkwią one jednak na tyle głęboko w pamięci, że z pewnością pozostaną niezapomniane, a w tym szczególnym czasie uczą radzić sobie ze stratą bliskiego sercu Profesora. Z niezachwianą

wiarą i pełnym przekonaniem, że tak samo trwałe jest dzieło naukowe Profesora Kazimierza Marszała, pozostaje wyrazić nadzieję, że okażemy się jego godnymi kontynuatorami i będzie nam dane z powodzeniem przyczynić się do krzewienia wiedzy oraz wartości zaszczipionych przez Profesora. Żywiąc taką nadzieję, niniejszym wydaniem podręcznika pragniemy oddać szacunek i hołd naszemu Mistrzowi, Profesorowi Kazimierzowi Marszałowi.

Pod względem układu treści, podstawowych założeń i koncepcji teoretycznych podręcznik niniejszy nawiązuje wprost do znakomitych opracowań podręcznikowych przygotowanych przez Profesora Kazimierza Marszała lub pod Jego redakcją, których pierwsze wydania ukazały się przed ponad 30 laty i przez długi czas stanowiły podstawowe źródło wiedzy na temat procesu karnego, wykorzystywane w różnych ośrodkach akademickich w całej Polsce.

Trzecia edycja podręcznika stanowi jego uzupełnioną i poprawioną wersję, uwzględniającą zmiany normatywne w obszarze procesu karnego wprowadzone głównie w warunkach stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemicznego, w drodze tzw. ustaw antycovidowych.

W pełni aktualne pozostają założenia, które przyświecały przygotowaniu poprzednich wydań podręcznika. Nadal jest on więc pomyślany jako wykład podstawowej wiedzy z zakresu prawa karnego procesowego, której znajomości należy oczekiwać od studenta prawa. Zawiera systematyczne i gruntowne przedstawienie problematyki prawa karnego procesowego, obejmujące zagadnienia teorii procesu karnego oraz międzynarodowych i konstytucyjnych uwarunkowań procesu karnego, zagadnienia części ogólnej prawa karnego procesowego oraz zagadnienia dotyczące przebiegu procesu karnego z uwzględnieniem jego zasadniczych odmian. Ze względu na ograniczoną objętość podręcznika z zakresu wykładu wyłączone zostały kwestie, które w zgodnej ocenie współautorów należą do mniej istotnych, dotyczące np. postępowania karnego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych czy kosztów procesu. Z tego samego powodu niektóre zagadnienia zostały zobrazowane w skróconej formie.

Na tle prowadzonych w podręczniku analiz i prezentowanych stanowisk interpretacyjnych wyraźnie zaznacza się jednolita perspektywa przyjmowana przez wszystkich autorów, związana z położeniem szczególnego nacisku na aspekt gwarancyjny prawa karnego procesowego, ochronę praw i wolności uczestników procesu oraz realizację wartości i standardów konstytucyjnych i konwencyjnych na gruncie procesu karnego.

Podręcznik został przygotowany przede wszystkim z myślą o studentach prawa lub administracji. W zgodnej ocenie autorów model kształcenia uniwersyteckiego nie może ze swej natury sprowadzać się do kształcenia praktycyistycznego, dlatego podręcznik zawiera treści teoretyczne, które opierają się na aparaturze naukowej i służą pogłębieniu

niu wiedzy o przedmiocie. Wolno sądzić, że w tym zakresie treść podręcznika może zainteresować przedstawicieli doktryny procesu karnego. Uwzględnienie przez autorów w szerokim zakresie aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz przedstawianie konkretnych rozwiązań w kwestiach spornych, które z reguły ujawniają się w wymiarze praktycznym, pozwala jednocześnie z pełnym przekonaniem rekomendować lekturę podręcznika absolwentom prawa odbywającym aplikacje prawnicze. Podręcznik może również służyć zaktualizowaniu i usystematyzowaniu wiedzy karnoprocesowej przez praktyków wykonujących zawód sędziego, prokuratora, radcy prawnego lub adwokata, zwłaszcza w kontekście istotnych zmian prawa karnego procesowego, które miały miejsce na przestrzeni ostatnich kilku lat, w tym rozproszonych zmian wprowadzonych tzw. ustawami antycovidowymi.

Podręcznik, ze względu na szczupłość miejsca, nie wykazuje pełnego warsztatu naukowego, który stanowił podstawę jego opracowania, zawartych w nim też, wyrażonych poglądów i ich argumentacji. Zawiera wybór podstawowej literatury, obejmujący najbardziej aktualne, z reguły najnowsze, pozycje piśmiennicze odnoszące się do najbardziej aktualnego stanu prawnego. Wykazy literatury mogą z pewnością służyć pomocą w zajęciach typu seminaryjnego i w przygotowaniu pracy dyplomowej z dziedziny procesu karnego.

W imieniu autorów wyrażam nadzieję, że podręcznik pozwoli studentom dobrze opanować podstawową wiedzę z zakresu procesu karnego i zarazem przygotować się do jej praktycznego wykorzystania, a być może także zainspiruje do pogłębienia określonych zagadnień w ramach seminariów magisterskich bądź doktoranckich albo w pracy naukowej.

Słowa podziękowania kieruję w stronę Pana doktora Marcina Cichońskiego oraz Pana magistra Marcina Burdzika za nieocenioną pomoc w pracach korekcyjnych nad tekstem zamieszczonym w podręczniku.

Jarosław Zagrodnik

Rozdział I

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1. Pojęcie procesu karnego

Nazwa „proces” jest wyrażeniem wieloznacznym. Fakt ten rodzi konieczność ustalenia desygnatów tej nazwy.

W języku polskim przez proces rozumie się przebieg regularnie następujących po sobie poszczególnych stadiów rozwoju czegoś, co pozostaje w ścisłym związku przyczynowym, składając się na jednolity ciąg, cykl rozwojowy¹. W tym znaczeniu nazwa „proces” występuje jako zjawisko przyrody (np. proces chemiczny, biologiczny proces rozwojowy) oraz jako zjawisko społeczne (np. proces rozwoju formacji społecznej). Są to realnie istniejące desygnaty nazwy „proces”.

W ramach procesów występujących w życiu społecznym odrębną grupę stanowią procesy prawne. Przez proces prawny rozumie się przewidziany przez prawo zespół działań, które zmierzają do osiągnięcia oznaczonego skutku prawnego². Z procesem prawnym mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie prawo do jego realizacji, wywołania odpowiednich skutków prawnych, wymaga podjęcia określonego łańcucha oznaczonych czynności. Tak szeroko rozumiany proces prawny obejmuje różnorakie zespoły czynności, w tym skomplikowane postępowania w celu wydania rozstrzygnięcia.

Najważniejszą grupę w ramach procesu prawnego stanowią te procesy, które odbywają się przed oznaczonym podmiotem rozstrzygającym o jego przedmiocie. W ramach tego procesu podmiot kierujący nim – najczęściej organ państwowy (sąd) – ustala naruszenie prawa, wyciągając w związku z tym odpowiednie konsekwencje prawne, albo ustala istnienie lub nieistnienie konkretnego uprawnienia lub stosunku prawnego, albo wreszcie ustala nowe stosunki prawne.

¹ Por. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 7, Warszawa 1965, s. 8.

² M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 9–10.

Z reguły organ (sąd), badając określony stan (pewną rzeczywistość) w celu wydania rozstrzygnięcia, czyni to na żądanie uprawnionego podmiotu.

Z żądaniem wydania rozstrzygnięcia, zwłaszcza sądowego, występuje osoba mająca w tym interes prawny lub organ państwa działający w interesie społecznym.

Ze względu na podstawowe kryterium odnoszące się do przedmiotu procesu można wyodrębnić odpowiadający mu rodzaj procesu przed organem państwa (sądem), a więc można mówić o procesach: karnym, cywilnym, administracyjnym itp. Każdy z tych procesów służy realizacji odpowiadających mu dziedzin prawa materialnego. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że proces karny służy realizacji prawa karnego materialnego, proces cywilny – realizacji prawa cywilnego, rodzinnego i prawa pracy itd., choć w przeciwieństwie do prawa karnego proces cywilny nie stanowi jedynej formy urzeczywistnienia prawa cywilnego.

Realizacja prawa karnego może nastąpić tylko przez przeprowadzenie procesu karnego, co oznacza, że ustalenie popełnienia przestępstwa i jego sprawcy oraz wymierzenie kary może nastąpić jedynie w warunkach prowadzenia procesu karnego. **Proces karny jest zatem obligatoryjną formą stwierdzenia winy określonej osoby z powodu popełnionego przestępstwa.**

Wynika to przede wszystkim z faktu, że w celu ustalenia popełnienia przestępstwa przez oznaczoną osobę konieczne jest wydanie przez sąd prawomocnego wyroku skazującego, który w stosunku do tej osoby i jej czynu wyłącza domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP).

Proces karny jest wypełniony działaniami występujących w nim uczestników. Proces taki stanowi pewien przebieg, czyli jest zjawiskiem w ruchu. Jest on pewnym zamkniętym układem pozwalającym na określenie jego początku i końca. Przebieg procesu odbywa się po torze składającym się z następujących po sobie etapów, ogniw procesowych, tworzących tok procesu. Proces będący ruchem zmierza do określonego rezultatu, który jest jego celem. Proces jest więc zawsze określoną, zamierzoną działalnością ludzką, a więc działalnością celową. Proces jest instytucją prawną świadomie powołaną przez ustawodawcę do osiągnięcia określonych celów i świadomie w tym zakresie wykorzystywaną³.

Żadne ogniwo ruchu w toku procesu nie jest zachowaniem oderwanym, lecz ściśle powiązanim z układem czynności w tym toku, a także z przedmiotem procesu, co do którego ma zapaść rozstrzygnięcie organu procesowego.

Proces karny stanowi więc przewidziane prawem zachowanie organów państwowych i pozostałych uczestników zmierzające do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego

³ M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 9 i n.

sprawcy oraz do wymierzenia mu kary lub zastosowania innych środków albo – w razie stwierdzenia braku przestępstwa, sprawstwa lub istnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność – do uniewinnienia oskarżonego.

Wymiar sprawiedliwości sprawuje jedynie sąd (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP).

Nazwa „proces karny” może być używana w znaczeniu ogólnym, tzn. abstrakcyjnym, i w znaczeniu konkretnym.

Proces konkretny stanowi przewidzianą prawem działalność określonych uczestników, odbywającą się w oznaczonym procesie o konkretne przestępstwo lub przeciwko oznaczonej osobie lub osobom o konkretne przestępstwo (np. proces ZOMO-wców tłumiących strajk w kopalni „Wujek” w Katowicach).

W znaczeniu ogólnym jest to działalność przewidziana obowiązującymi przepisami, mająca na celu wykrycie i ustalenie czynu, jego sprawcy oraz wymierzenie kary lub zastosowanie innych środków karnych, będąca modelem przewidzianym w obowiązujących przepisach, któremu powinien być podporządkowany każdy proces karny w znaczeniu konkretnym, tzn. każdy proces przeciwko oznaczonej osobie. Jest to model postulowany, model normatywny, o charakterze wirtualnym, ale stanowiący podstawę prawną konkretnej działalności procesowej.

Model normatywny, czyli postulowany (wirtualny), może być rozumiany dwojako. **Formalnie**, tzn. że jego ujęcie ogranicza się do przepisów, które określają jego bieg. **Praktyczne** ujęcie modelu normatywnego bierze pod uwagę nie tylko same przepisy prawne, lecz także czynniki mające wpływ na interpretację w procesie stosowania przepisów prawa procesowego, do których można zaliczyć wykładnię udzielaną przez Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny itp. A zatem **model normatywny w sensie praktycznym** uwzględnia system obowiązujących przepisów i sumę doświadczeń w jego stosowaniu. To ujęcie jest mało uchwytne i może ulegać ciągłym zmianom. Pozwala ono jednak na porównanie modelu postulowanego przez ustawę z jego praktyczną realizacją, wskazując na niedostatki i luki w modelu postulowanym lub na błędy czynione w praktyce.

W dalszych wywodach używamy nazwy „proces karny” w znaczeniu normatywnym, uwzględniającym zarówno ujęcie postulowane, jak i praktyczną jego realizację.

Niekiedy wskazuje się na jeszcze inny zakres znaczeniowy nazwy „proces karny”. Mówi się o procesie w sensie teoretycznej wizji, mając na myśli system poglądów (idei) na sposób ukształtowania postępowania, adresowany do twórców ustawy. To rozumienie nazwy „proces karny” nabiera szczególnego znaczenia w okresie nowelizacji lub formułowania projektu nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego.

W rzeczywistości między wszystkimi tymi zakresami istnieje wzajemna zależność, gdyż formułowanie modeli teoretycznych następuje na bazie już funkcjonującego systemu prawa procesowego z całym bagażem dotychczasowego doświadczenia w zakresie jego stosowania w danym państwie.

W stosunku do nazwy „proces karny” używa się zamiennie nazwy „postępowanie karne”. Takie stanowisko znajduje oparcie w ustawodawstwie, w nazwie aktu prawnego regulującego proces karny, jakim jest Kodeks postępowania karnego. Nazwy „postępowanie karne” używa się także w węższym znaczeniu w stosunku do fragmentowych czy też specjalnych ujęć ogólnego przebiegu, np. postępowanie dowodowe, postępowanie karne rozpoznawcze.

2. Przedmiot i podstawa faktyczna procesu karnego

Skoro zasadniczym celem procesu jest rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, trzeba określić, co należy rozumieć przez przedmiot procesu. Kwestia ta ma dodatkowe aspekty wynikające z faktu, że przedmiot procesu należy do zagadnień, które w literaturze zarówno obcej, jak i polskiej nie są rozumiane jednoznacznie.

Na tle obowiązującego w naszym kraju **modelu prewencyjno-resocjalizacyjnego** w prawie karnym trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na wyjaśnianie przedmiotu procesu za pomocą koncepcji *ius puniendi*. Jej reprezentantem był wybitny uczony polski S. Śliwiński⁴. Stał on na stanowisku, że przedmiotem procesu karnego jest roszczenie przysługujące państwu w stosunku do sprawcy przestępstwa (*ius puniendi*). Według S. Śliwińskiego każdy poszczególny proces ma na celu orzeczenie o roszczeniach wynikających ze zdarzenia faktycznego przedstawiającego się jako czyn karalny człowieka. Roszczeniem tym jest uprawnienie państwa do zastosowania kar oraz środków zabezpieczających lub wychowawczych. Koncepcja *ius puniendi* została poddana krytyce⁵.

Współcześnie się ją odrzuca. Można przeciwko niej podnieść nie tylko to, że posługuje się terminem „roszczenie”, który jest sporny w nauce procesu cywilnego, lecz przede wszystkim to, że przedmiot procesu łączy ze stosunkiem materialnokarnym. Oznacza to, że przedmiot procesu istniałby przede wszystkim w tych wypadkach, w których rzeczywiście skutek czynu nastąpiło naruszenie prawa karnego materialnego. Wprawdzie takie sytuacje przeważają w procesie karnym, tzn. toczy się on w związku z rzeczywiście popełnionym przestępstwem, to jednak nie można wykluczyć wypadków, w których wszczęty proces zostanie umorzony lub oskarżony zostanie uniewinniony z powodu stwierdzenia braku przestępstwa. W tych sytuacjach proces karny toczyłby się od początku bez przedmiotu.

⁴ Por. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961, s. 19 i n.

⁵ Por. L. Lisakiewicz, „*Ius puniendi*” czy metafizyka, *PiP* 1963/8–9, s. 220 i n.

Inne stanowisko w sprawie określenia przedmiotu procesu karnego zajmował L. Schaff⁶. Jego zdaniem przedmiotem procesu karnego jest to, co ma być dopiero w procesie ustalone i rozstrzygnięte. Przedmiotem procesu nie może być i nie jest ani sama wersja wydarzenia, ani też samo wydarzenie. Przedmiotem procesu zdaniem L. Schaffa – a więc tym, na ustalenie i rozstrzygnięcie czego jest skierowany proces – jest ta okoliczność lub przestępstwo, na których byt powołuje się wersja oskarżenia, istniejące lub nieistniejące obiektywnie (rzeczywiście). Wokół tego właśnie problemu koncentruje się spór procesowy.

Myśl ta została ściślej wyrażona przez M. Cieślaka⁷. Jego zdaniem **przedmiot każdego postępowania sprowadza się zawsze do jakiejś kwestii prawnej, której rozstrzygnięcie lub inne załatwienie jest zadaniem tego postępowania**. W procesie karnym kwestię taką stanowią: odpowiedzialność karna, a niekiedy także odpowiedzialność cywilna, jakie mogą obciążać osobę winną popełnienia przestępstwa.

Pierwszorzędne znaczenie w procesie karnym ma **zasadniczy przedmiot procesu, rozumiany jako kwestia odpowiedzialności prawnej osoby ściganej za zarzucane (lub przypisane) jej przestępstwo**. Ta kwestia nasuwa następujące pytania: czy w ogóle popełniono przestępstwo i kto je popełnił, w jakiej postaci i jakie ma za to ponieść konsekwencje prawne. Przedmiotem procesu nie jest natomiast sam fakt popełnienia przestępstwa, gdyż badanie oznaczonej rzeczywistości nie stanowi samoistnego celu, jedynie cel pośredni, służący określeniu odpowiedzialności i jej rozmiarów.

Odpowiedzialność prawna opiera się na dwóch podstawach: faktycznej, a więc na określeniu czynu (zarzucanego lub przypisanego), i prawnej, która zostaje określona w postaci kwalifikacji prawnej tego czynu.

Kwestia odpowiedzialności prawnej w procesie – według M. Cieślaka⁸ – nie wiąże się z czynem rzeczywistym, lecz z procesową hipotezą tego czynu w postaci podejrzenia (określonego w postanowieniu o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia), zarzutu (w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów lub w akcie oskarżenia) lub przypisania (w wyroku). Właśnie toczący się proces ma udzielić odpowiedzi na pytanie, czy hipoteza ta jest zasadna, czy też nie. Jednak ani sam czyn, ani jego procesowa hipoteza nie są przedmiotem procesu. Przedmiotem procesu jest kwestia odpowiedzialności prawnej za określony, przypisywany oskarżonemu czyn przestępczy. Przedmiot postępowania zostaje zwykle określony w akcie programowym danego postępowania (postanowieniu o wszczęciu postępowania, postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, akcie oskarżenia). W toku

⁶ L. Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego. Problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, PiP 1959/2, s. 257.

⁷ M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 47–48.

⁸ Por. M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 298.

postępowania może on być modyfikowany, np. w ramach postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 314 k.p.k.), w ramach wyroku (art. 413 § 1 pkt 4 i art. 413 § 2 k.p.k.).

Kwestia odpowiedzialności określonej osoby ściganej za zarzucane jej przestępstwo jest głównym przedmiotem procesu karnego dla postępowania karnego samoistnego.

Można także mówić o ubocznych przedmiotach postępowania w odniesieniu do np. postępowań uzupełniających czy też incydentalnych.

Określenie przedmiotu procesu ma istotne znaczenie dla jego niezmienności i niepodzielności. Oba wskazane aspekty przedmiotu procesu posiadają zasadnicze znaczenie w postępowaniu jurysdykcyjnym po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu. Zostały one szerzej przedstawione w ramach zasady skargowości.

Literatura

M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Bydgoszcz 2001; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014; P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016; P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002; L. Lisakiewicz, „*Ius puniendi*” czy metafizyka, PiP 1963/8–9; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1961.

3. Cel procesu karnego

Skoro – jak ustalono wyżej w podrozdziale 1 – proces karny jest zamierzoną działalnością ludzką, powinien dążyć do oznaczonego celu, który za jego pomocą chce się osiągnąć.

W odniesieniu do procesu karnego można mówić o **celu ogólnym**, a więc o ostatecznym rezultacie, do którego zmierza jego bieg, a także o celach częściowych, które występują w poszczególnych etapach procesowych, postępowaniach uzupełniających itp. Tak np. cel postępowania przygotowawczego i odpowiadające mu zadania określa art. 297 k.p.k.

Celem postępowania odwoławczego jest korekta wadliwych orzeczeń. Te cele częściowe są zsynchronizowane z celem ogólnym, umożliwiając jego osiągnięcie.

Celem ogólnym procesu karnego jest rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu.

Stwierdzenie to wymaga uzupełnienia. Przede wszystkim należy uzmysłowić sobie, że nie każde rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu oznacza realizację celu procesu karnego. Biorąc pod uwagę ustalenia poprzedniego podrozdziału, zgodnie z którymi rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu karnego następuje przez urzeczywistnienie norm prawa karnego materialnego, można wyrazić przekonanie, że zastosowanie kwalifikacji prawnej czynu i wymierzenie kary lub zastosowanie innych środków reakcji karnej prowadzi do osiągnięcia celu procesu karnego, jeżeli stanowi rozstrzygnięcie odpowiadające sprawiedliwości. **W tym ujęciu cel procesu karnego znajduje zakotwiczenie w prawie karnym materialnym, a o jego osiągnięciu przesądza zrealizowanie w procesie karnym postulatów sprawiedliwości.**

Termin „sprawiedliwość” ma w filozofii i nauce prawa wiele znaczeń. **W sformułowanych wyżej uwagach został on użyty w znaczeniu materialnym.**

Mimo że w piśmiennictwie prawniczym nie ma jednomyślności w kwestii charakterystyki sprawiedliwości materialnej, można zauważyć, że jej wyjaśnienie opiera się często na wywodzącym się z dzieł Arystotelesa wyróżnieniu **sprawiedliwości rozdzielczej (dystrybutywnej) oraz sprawiedliwości wyrównawczej (komutatywnej)**. Pierwszy z tych rodzajów sprawiedliwości „odnosi się do rozdzielania zaszczytów lub pieniędzy, lub innych rzeczy, które mogą być przedmiotem rozdziału pomiędzy uczestników wspólnoty państwowej”⁹, a zatem dotyczy relacji pomiędzy wspólnotą i tworzącymi ją podmiotami, natomiast drugi rodzaj ma funkcję wyrównującą (osiągnięcie środka pomiędzy szeroko rozumianym zyskiem i stratą) w ramach rodzących zobowiązania relacji pomiędzy ludźmi (jednostkami). Na gruncie podanej charakterystyki przyjmuje się niekiedy, że w kontekście ucieleśnienia sprawiedliwości przez prawo, np. w przypadkach wymierzania sprawiedliwości wobec konkretnego człowieka za popełnione przez niego przestępstwo, sprawiedliwość ma charakter jedynie wyrównawczy¹⁰. Poddając to zapatrywanie krytyce, słusznie się podkreśla, że arystotelesowskie rozróżnienie sprawiedliwości rozdzielczej i wyrównawczej nie daje podstaw do przeciwstawiania sobie obu tych rodzajów sprawiedliwości¹¹. Na kanwie tego spostrzeżenia jest prezentowane stanowisko, zgodnie z którym rozumienie sprawiedliwości wyrównawczej albo stanowi składnik pojęcia sprawiedliwości dystrybutywnej, kiedy wyrównanie strat i zysków traktuje się jako formę rozdzielania (dystrybucji) korzyści i ciężarów, albo sprowadza się do formalnego przestrzegania umów, które wymyka się w istocie ocenie w kategoriach sprawiedliwości, gdyż można sobie bez trudu wyobrazić przestrzeganie umów niesprawiedliwych¹².

⁹ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, Warszawa 2002, s. 174, 1131b.

¹⁰ Zob. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*, Warszawa 1988, s. 68.

¹¹ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 93 i n.

¹² Zob. W. Sadurski, *Teoria...*, s. 70 i n.; por. też Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93 i n.; S. Ratnapala, *Jurisprudence*, Cambridge 2009, s. 318 i n.; J. Zagrodnik, *Model interakcji postępowania przygotowawczego oraz postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 62 i n.

We współczesnej nauce prawa dominuje kierunek myśli, dla którego jest znamienne wyjaśnienie pojęcia sprawiedliwości materialnej oparte na uznaniu jej dystrybutywnego charakteru¹³ i prowadzące do stwierdzenia, że **treścią sprawiedliwości materialnej jest wzorzec (zbiór zasad, treść reguł, ideał) rządzący rozdziałem (dystrybucją) dóbr między ludźmi wedle odpowiednich, uprzednio założonych kryteriów**¹⁴. Odnosząc to stwierdzenie do procesu karnego, można powiedzieć, że rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu osiągnie cel procesu karnego, jeżeli znajdzie w nim ucieleśnienie wzorzec rozdziału dóbr stanowiący treść sprawiedliwości materialnej.

Sprecyzowanie kryteriów, które składają się na ustalony wzorzec rozdziału dóbr, jest nie lada problemem. W nauce prawa przyjęło się nazywać te kryteria za Ch. Perelmanem formułami sprawiedliwości. Tytułem przykładu można tutaj wskazać formułę każdemu to samo (równo), każdemu według jego potrzeb czy każdemu według jego zasług¹⁵. Zdając sobie sprawę, że przyjęcie takich czy innych kryteriów rozdziału dóbr jest w istocie wyrazem indywidualnych preferencji poszczególnych autorów, można ograniczyć uwagi w kwestii wskazanych kryteriów do wyrażenia aprobaty dla poglądu wyrażonego przez Z. Ziemińskiego, którego zdaniem niemożliwością byłoby oczekiwanie podania absolutnych formuł sprawiedliwości, które znalazłyby powszechne uznanie¹⁶. W tym kontekście ważne staje się podkreślenie wymagania, które należy współcześnie do niekwestionowanych w piśmiennictwie, przewidującego, że **niezależnie od różnic co do kryteriów rozdziału dóbr posłużenie się opartym na nich wzorcem powinno być podporządkowane metazasadzie („zasadzie zasad”) wymagającej jednakowego użycia tego wzorca w jednakowych przypadkach (aspekt formalny sprawiedliwości, sprawiedliwość formalna)**¹⁷. Ocena owej „jednakowości”, w tym określenie kategorii zachowań (podmiotów), w odniesieniu do których tę ocenę się przeprowadza, stanowi domenę sprawiedliwości materialnej.

¹³ W tym ujęciu rozumienie sprawiedliwości dystrybutywnej mieści w sobie to, co określa się mianem sprawiedliwości wyrównawczej. Zob. szerzej w tej kwestii W. Sadurski, *Teoria...*, s. 70 i n.; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93 i n.; A. Luhmann, *Law as a social system*, Oxford 2008, s. 223; S. Ratnapala, *Jurisprudence...*, s. 318 i n.

¹⁴ W. Sadurski, *Teoria...*, s. 49 i n.; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93 i n.; R. Tokarczyk, *Komparatystyka sprawiedliwości z praworządności w sądowym stosowaniu prawa [w:] Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, red. I. Nowikowski, Lublin 2007, s. 637; J. Zagrodnik, *Model...*, s. 64.

¹⁵ Zob. Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1959, s. 30 i n.; por. też Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 101 i n.

¹⁶ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 28; por. także Ch. Perelman, *O sprawiedliwości...*, s. 110; N. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, Warszawa 1960, s. 114–115.

¹⁷ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości...*, s. 37 i n.; J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2009, s. 104; W. Sadurski, *Teoria...*, s. 57; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 93 i n.; A. Luhmann, *Law as...*, s. 223; J. Zagrodnik, *Model...*, s. 64. W aspekcie formalnym sprawiedliwość doznaje uszczerbku w sytuacji odejścia od przeprowadzenia wzorca odwołującego się do idei równego traktowania podobnych przypadków. W sprawie uzasadnienia takich wypadków zob. wyrok TK z 3.10.2006 r., K 30/05, OTK-A 2006/9, poz. 119.

Zasygnalizowany powyżej brak jednomyślności w kwestii kryteriów sprawiedliwości materialnej nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że na gruncie współczesnych systemów prawa karnego można ustalić – przy założeniu pewnego uproszczenia – normatywne oblicze sprawiedliwości materialnej, przyjmując, że jej wyznacznikiem są przepisy prawa karnego materialnego, w których ustawodawca określa wzorzec rządzący rozdziałem reakcji karnej (dystrybucją dóbr w znaczeniu negatywnym), bazujący na założeniu pewnej miary surowości reakcji na popełnienie poszczególnych przestępstw i znajdujący zastosowanie w konsekwencji popełnienia czynu zabronionego odpowiadającego wskazanemu w płaszczyźnie normatywnej typowi¹⁸. Normy materialnoprawne wypełniają ów wzorzec treścią przez zakreślenie kryteriów, według których należy mierzyć, czy i ewentualnie z jaką reakcją powinien się spotkać określony czyn oraz jego sprawca¹⁹.

Należy uzmysłowić sobie, że w przedstawionym wyżej normatywnym ujęciu sprawiedliwość materialna nie stanowi jakiejś abstrakcyjnej kategorii, która byłaby dana raz na zawsze, lecz jest ściśle związana z obowiązującym prawem i w ten sposób podlega dynamice zmian w myśleniu na temat kryteriów rozdziału reakcji (ciężarów) na przestępstwo, które znajdują uwzględnienie w ramach realizacji polityki karnej państwa.

W doktrynie prawa karnego materialnego toczą się ciągle dyskusje na temat penalizacji lub depenalizacji pewnych zachowań niepożądanych społecznie. Ich centralnym punktem jest spór o to, czy reakcja na wskazane zachowania wymaga sięgnięcia do arsenału środków penalnych, czy może należałoby zrezygnować z użycia wskazanych środków lub ewentualnie przekształcić niektóre przestępstwa w wykroczenia.

Przedmiotem dyskusji wśród reprezentantów nauki prawa karnego materialnego jest również problem niewystarczającej ochrony pokrzywdzonego przed wtórną wiktymizacją. Obecny stan prawny w odniesieniu do sytuacji pokrzywdzonego jest analizowany w ramach rozważań na temat koncepcji prawa karnego określanej mianem „**sprawiedliwości naprawczej**” lub „**sprawiedliwości restaurującej**”. Myśl przewodnią tej koncepcji stanowi budowanie reakcji na przestępstwo jak gdyby w trójkącie, którego ramionami są: sprawca – ofiara przestępstwa – wspólnota lokalna, czyli podmioty naturalnie zainteresowane w określeniu konsekwencji prawnych popełnionego przestępstwa. Koncepcja ta ma zapewnić, aby reakcja na przestępstwo nie wywoływała nowego cierpienia, lecz prowadziła do naprawy sytuacji wynikającej z popełnionego przestępstwa. Proces pojednania w ramach przedstawionego trójkąta ma doprowadzić do odnowy więzi między sprawcą, ofiarą i wspólnotą lokalną. Prezentowana koncepcja zmierza do zastąpienia dotychczasowego myślenia, że sprawiedliwość w prawie karnym

¹⁸ Por. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 220; zob. też W. Sadurski, *Teoria...*, s. 71; J. Zagrodnik, *Model...*, s. 65.

¹⁹ Zob. K. Buchała, *Dyrektwy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 1964, s. 125 i n.; B. Janiszewski, *Humanitaryzm jako zasada sądowego wymiaru kary* [w:] *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, red. B. Janiszewski, Poznań 2004, s. 87 i n.

wyraża się w ukaraniu sprawcy, przekonaniem, że realizacja sprawiedliwości wymaga naprawienia sytuacji wywołanej przestępstwem w oparciu o pojednanie i zadzierzgnięcie odnowy więzi między wymienionymi wyżej podmiotami. Przekonanie to ma stanowić alternatywę dla tradycyjnego modelu prawa karnego.

Ta bardzo skrótowo przedstawiona koncepcja, która zapewnia we wspomnianym trójkącie należne miejsce ofierze przestępstwa, może rodzić obawy o ponowną wiktymizację pokrzywdzonego, gdyż wymaga jego wejścia w interakcję ze sprawcą przestępstwa.

Koncepcja ta jest współcześnie urzeczywistniana w systemach prawa karnego niektórych państw, np. w Kanadzie.

Sformułowane powyżej, upraszczające założenie, zgodnie z którym wzorca sprawiedliwej dystrybucji dóbr można upatrywać w płaszczyźnie normatywnej w przepisach prawa karnego materialnego, pozwala na odniesienie sprawiedliwości materialnej do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu i stwierdzenie, że stanowi ono formę ucieleśnienia wskazanego wzorca i urzeczywistnienia stanu sprawiedliwości materialnej w warunkach procesu karnego.

Dotychczasowe uwagi zmierzały do wyjaśnienia sprawiedliwości jako miary dla oceny końcowego rezultatu procesu karnego, czyli rozstrzygnięcia o jego przedmiocie, w kontekście realizacji ogólnego celu procesu karnego. Teraz należy skierować wzrok na kwestię oceny w kategoriach sprawiedliwości drogi wiodącej do wskazanego celu, czyli samego procesu karnego. Kluczem do zajęcia stanowiska w podniesionej kwestii jest ustalenie znaczenia terminu „**sprawiedliwość proceduralna**”.

W prowadzonych współcześnie rozważaniach na temat sprawiedliwości proceduralnej dominującą rolę odgrywa pojęcie sprawiedliwości proceduralnej zaproponowane przez J. Rawlsa. Stanowi ono najczęściej punkt wyjścia i zarazem punkt odniesienia dla wyrażenia własnego poglądu w sprawie znaczenia omawianego terminu przez poszczególnych autorów.

Koncepcja sprawiedliwości proceduralnej w wydaniu J. Rawlsa zasadza się na wyróżnieniu **trzech rodzajów (typów) sprawiedliwości proceduralnej, mianowicie czystej, doskonałej oraz niedoskonałej**. Charakterystyka dwóch wyróżnionych na końcu rodzajów sprawiedliwości proceduralnej opiera się na ocenie relacji między procedurą oraz jej rezultatem, której towarzyszy założenie, że „istnieje niezależny standard pozwalający rozstrzygnąć, jaki rezultat jest sprawiedliwy”²⁰. Cechą wyróżniającą **doskonałą sprawiedliwość proceduralną** jest niezawodność procedury, wyrażająca się w tym, że jej zastosowanie każdorazowo daje sprawiedliwy rezultat. Sens **niedoskonałej sprawiedliwości proceduralnej** wyraża się w maksymalizacji prawdopodobieństwa uzyskania

²⁰ J. Rawls, *Teoria...*, s. 142.

sprawiedliwego rezultatu w ramach procedury, co oznacza, że rezultat ten pozostaje jedynie prawdopodobny przy zastosowaniu procedury skonstruowanej pod kątem jego osiągnięcia. W przypadku czystej sprawiedliwości proceduralnej fundamentalne znaczenie ma zakwestionowanie istnienia niezależnego kryterium prawidłowego rezultatu. **Czysta sprawiedliwość proceduralna**, której ilustracją może być gra hazardowa, znajduje urzeczywistnienie w drodze faktycznego przeprowadzenia prawidłowo ukształtowanej (uczciwej) procedury („serii uczciwych zakładów”²¹), co samo w sobie przesądza o prawidłowości (uczciwości) rezultatu, który nie podlega żadnym innym ocenom²².

Doskonała sprawiedliwość proceduralna przedstawia rozumienie sprawiedliwości proceduralnej, które w powszechnym mniemaniu nie zasługuje na aprobatę ze względu na jego czysto teoretyczny charakter, dostrzeżony przez samego J. Rawlsa, który podkreślił, że jest „niemożliwe tak zaprojektować reguły prawne [procedurę – przyp. aut.], by zawsze wiodły do prawidłowego rezultatu”²³. Warto zauważyć, że charakterystyczna dla wskazanego rodzaju sprawiedliwości identyfikacja stanu sprawiedliwości proceduralnej ze sprawiedliwością rozstrzygnięcia, oparta na założeniu niezawodności (sprawiedliwości) procedury, prowadzi do wniosku, że wydzielenie odrębnej kategorii pojęciowej, jaką jest sprawiedliwość proceduralna, i próba ustalenia dla niej jakiejś szczególnej treści, odróżniającej ją od sprawiedliwości materialnej, traci w gruncie rzeczy sens²⁴.

Wielu zwolenników znajduje ocena procedury w kontekście realizacji czystej sprawiedliwości proceduralnej. Zasadniczy mankament koncepcji odwołujących się do tego rozumienia sprawiedliwości proceduralnej wyłania się na tle spostrzeżenia, że na ich gruncie dochodzi zazwyczaj do identyfikacji sprawiedliwości proceduralnej z regułami rzetelnego procesu (zasadą rzetelności), prowadzącej do stwierdzenia, że urzeczywistnienie stanu sprawiedliwości proceduralnej wypływa wyłącznie z przestrzegania tych reguł. O odrzuceniu tego sposobu myślenia przesądza fakt, że reguły procedury, reguły rzetelnego procesu, jakiegokolwiek by one nie były, same w sobie wymykają się ocenie w kategoriach sprawiedliwości, podlegając wartościowaniu przez pryzmat ich prawidłowego i bezstronnego przestrzegania²⁵. Można je rozważać wyłącznie w kontekście realizacji warunków przybliżających osiągnięcie sprawiedliwego rezultatu²⁶.

²¹ J. Rawls, *Teoria...*, s. 144.

²² Odmienny sposób odczytania J. Rawlsa wydaje się reprezentować U. Neumann, przyjmując, że wedle koncepcji czystej sprawiedliwości proceduralnej zapewnienie sprawiedliwej procedury stanowi konieczny, lecz niewystarczający czynnik do osiągnięcia sprawiedliwego rezultatu (rozstrzygnięcia). Zob. U. Neumann, *Materiale und prozedurale Gerechtigkeit im Strafverfahren*, „Zeitschrift für die Gesamte Strafrechtswissenschaft” 1989/1, s. 70.

²³ J. Rawls, *Teoria...*, s. 142; por. też S. Ratnapala, *Jurisprudence...*, s. 336 i n.

²⁴ W. Sadurski, *Teoria...*, s. 83; zob. też J. Zagrodnik, *Model...*, s. 71.

²⁵ W. Sadurski, *Teoria...*, s. 80; por. także W. Lang, *Prawo procesowe a prawo materialne. Wzajemne relacje* [w:] *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 431 i n.; J. Zagrodnik, *Model...*, s. 76.

²⁶ Por. L.B. Solum, *Procedural Justice*, University of San Diego School of Law, „Law and Economics Research Paper Series” 2005/12, s. 238 i n.

Na tle powyższych uwag nie powinno być nic zaskakującego w wyrażeniu aprobaty dla rozumienia **sprawiedliwości proceduralnej**, zgodnie z którym należy ją identyfikować z procedurą, w ramach której dochodzi do zapewnienia najwyższego stopnia prawdopodobieństwa osiągnięcia materialnie sprawiedliwego rezultatu (sprawiedliwości materialnej). Urzeczywistnienie tak rozumianej sprawiedliwości proceduralnej stwarza domniemanie sprawiedliwości rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Prezentowane wyjaśnienie sprawiedliwości proceduralnej, oparte na jej odniesieniu do realizacji sprawiedliwości materialnej, tworzy pewną całość z wyrażonym uprzednio stanowiskiem w sprawie możliwości wskazania normatywnych kryteriów sprawiedliwości materialnej w drodze analizy norm prawa karnego materialnego.

W podsumowaniu dotychczasowych ustaleń można skonstatować, że **sprawiedliwość materialna i sprawiedliwość proceduralna stanowią dwie komplementarne kategorie pojęciowe sprawiedliwości**. Do zespolenia obu tych kategorii dochodzi zazwyczaj w rezultacie procesu karnego przez rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu, które sytuuje się w punkcie zbiegu pól normowania wyznaczonych przez przepisy karnomaterialne i przepisy karnoprosesowe – zapada w warunkach procesu karnego, a jego treść z założenia powinna urzeczywistniać sprawiedliwość materialną, której wyznacznikiem są normy prawa karnego materialnego przewidujące wzorzec (normatywny) sprawiedliwej dystrybucji dóbr²⁷.

Urzeczywistnienie sprawiedliwości proceduralnej w procesie karnym wymaga odpowiednich środków i mechanizmów procesowych, aby oparta na ich wykorzystaniu procedura karna gwarantowała najwyższy stopień prawdopodobieństwa osiągnięcia sprawiedliwości materialnej. Patrząc z innej strony, można stwierdzić, że postawienie na realizację sprawiedliwości materialnej jako ogólny cel procesu karnego jest równoznaczne ze złożeniem swoistego „zamówienia” na powołanie do życia instytucji procesowych, pozwalających na osiągnięcie tego celu²⁸.

W obowiązującym Kodeksie postępowania karnego w art. 2 § 1 pkt 1 podkreśla się, że przepisy tego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła.

W razie ustalenia popełnienia przestępstwa i skazania za nie określonej osoby powinny być wobec niej trafnie zastosowane odpowiednie kary lub inne środki reakcji na popełnienie przestępstwa przewidziane w prawie karnym materialnym (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.). Chodzi o to, aby nikt winny popełnienia przestępstwa nie poniósł ani mniejszej, ani też większej odpowiedzialności, niż na to zasłużył.

²⁷ Zob. W. Lang, *Prawo procesowe a prawo materialne...*, s. 429 i n.; por. też J. Zagrodnik, *Model...*, s. 77.

²⁸ Por. L. Schaff, *Zakres i formy postępowania przygotowawczego*, Warszawa 1961, s. 200.

W powołanych wyżej przepisach ustawodawca formułuje dyrektywy składające się na zasadę trafnej reakcji. W zasadzie tej znajduje swój wyraz cel procesu karnego i zarazem postulat sprawiedliwości materialnej²⁹. Odnosząc poczynione uwagi do sprawiedliwości proceduralnej, można stwierdzić, że jej urzeczywistnienia należy upatrywać w ukształtowaniu przebiegu procesu w taki sposób, aby stanowił on najpewniejszą drogę sprawnej realizacji zasady trafnej reakcji w procesie karnym.

W konsekwencji powyższych ustaleń jest oczywiste, że proces karny stanowi formę realizacji prawa karnego materialnego.

W razie jednoczesnego orzekania w procesie karnym w przedmiocie roszczeń cywilnych wynikających z popełnionego przestępstwa może być także realizowane prawo cywilne. Osiąga się w ten sposób naprawienie szkody lub zadośćuczynienie za popełnione przestępstwo.

Jednocześnie realizuje się zadania postępowania karnego wyrażające się nie tylko w zwalczaniu przestępczości, lecz również jej zapobieganiu oraz w umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego (art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Wydane rozstrzygnięcie powinno odpowiadać **dyrektywie prawdy**, tak by jego podstawą były prawdziwe ustalenia faktyczne. Nie oznacza to, aby zasadę prawdy można było identyfikować z celem procesu karnego lub sprawiedliwością proceduralną. Prawda w procesie karnym nie może być celem samym w sobie. Nie jest również miarą sprawiedliwości materialnej. Wydaje się to oczywiste, jeśli weźmie się pod uwagę, że nie można wykluczyć wydania sprawiedliwego materialnie rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, mimo że w procesie karnym nie wykryto prawdy, lub odwrotnej możliwości, polegającej na rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu w sposób niezgodny z kryteriami sprawiedliwości materialnej mimo dotarcia do prawdy w procesie karnym. Na tym tle wydaje się oczywiste, że dyrektywę prawdy należy ujmować w kategorii środków przyczyniających się do maksymalizacji prawdopodobieństwa osiągnięcia celu procesowego w postaci prawidłowego (sprawiedliwego materialnie) rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Nie powinno ująć uwadze, że proces karny spełnia także pewne cele ogólniejsze. Z jednej strony stanowi pewne „wyrównanie” następstw popełnionego czynu, co nazywa się niekiedy funkcją satysfakcyjną, a z drugiej strony szybko przeprowadzony proces i orzeczona w nim kara może spełniać funkcje prewencji ogólnej i prewencji szczególnej.

²⁹ M. Cieślak, *Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL*, Warszawa 1965, s. 5.

4. Funkcje procesu karnego

Określenia „funkcje procesu karnego” używa się dość powszechnie w literaturze. Jednakże jego zakres pojęciowy nie jest jednolity. Funkcje procesowe można traktować jako poszczególne aspekty działalności karnopprocesowej, wydzielone w zależności od podmiotów i zadań, jak również – jako środek syntezy procesowej, a ich nazwę rezerwować dla najważniejszych typów działalności procesowych. Pierwsze z tych ujęć zakłada istnienie tylu funkcji procesowych, ilu jest w procesie jego uczestników. Oznaczałoby to nadmierne rozdrobnienie funkcji procesowych. Słuszniejsze jest podejście widzące w funkcjach procesowych to, co jest typowe, zasadnicze w działalności procesowej.

W procesie karnym, w zależności od nurtu procesowego, wyróżnia się³⁰ następujące funkcje procesowe w zakresie odpowiedzialności karnej:

- 1) ściganie karne,
- 2) obrona karna,
- 3) rozstrzyganie,
- 4) wykonanie rozstrzygnięć.

Ściganiem karnym w ścisłym znaczeniu są działania organów, które zmierzają do wykrycia i ustalenia sprawcy przestępstwa. Ta działalność wypełnia przede wszystkim śledztwo i dochodzenie, którym kieruje prokurator lub inny organ ścigania karnego pod nadzorem prokuratora. Przejawia się ona w postaci poszukiwania, zbierania i przeprowadzania dowodów, które zostają utrwalone na potrzeby przyszłego postępowania jurysdykcyjnego. Oprócz tej działalności organy ścigania karnego spełniają funkcje rozstrzygania, gdyż w zależności od uzyskanych informacji z przeprowadzonych dowodów proces karny będzie się rozwijać (wniesiony zostanie akt oskarżenia) lub ulegnie obumarciu (umorzenie, np. z powodu braku przestępstwa), ale o przedmiocie procesu orzeka jedynie sąd.

Do funkcji ścigania karnego należy także wniesienie i popieranie oskarżenia przed sądem. Funkcja ta jest wypełniana działalnością oskarżyciela przed sądem. Ogólnie można więc powiedzieć, że funkcja ścigania jest działalnością organów ścigania wykonywaną w śledztwie lub dochodzeniu, a także przed sądem w ramach oskarżenia (działalność oskarżyciela publicznego oraz czynności wykonywane przez oskarżyciela posiłkowego i oskarżyciela prywatnego). Ściganie karne jest działalnością celową zmierzającą do wykrycia i ukarania rzeczywistego sprawcy przestępstwa, co powoduje, że w jego ramach muszą być podjęte czynności poszukiwania dowodów, a następnie ich przeprowadzenia. Ujawnione okoliczności są uwzględniane zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

³⁰ Por. M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 471.

Przejawem funkcji ścigania w stadium wykonawczo-likwidacyjnym jest zarządzenie wykonania kary oraz nadzór nad jej wykonywaniem.

Obrona karna jest reakcją na ściganie karne, stanowi działalność przeciwstawiającą się oskarżeniu, mającą na celu obronę interesów oskarżonego. Obrona karna należy do składników stosunku sporności, którego pełne rozwinięcie powinno mieć miejsce w ramach postępowania jurysdykcyjnego podporządkowanego zasadzie skargowości i wynikającemu z niej fundamentalnemu rozdzieleniu funkcji procesowych. Funkcja ta przejawia się od czasu skierowania postępowania przeciwko określonej osobie do czasu zakończenia procesu, także w stadium wykonawczo-likwidacyjnym.

Obrona karna jest pełniona osobiście przez oskarżonego (wyjaśnienia oskarżonego, wnioski dowodowe, udział w czynnościach dowodowych, zaskarżenie decyzji procesowych), przez jego obrońcę, a także przez inne podmioty, np. przez oskarżyciela publicznego, który ma obowiązek działania także na korzyść oskarżonego (np. wniesienie skargi odwoławczej na korzyść oskarżonego – art. 425 § 4 k.p.k.).

Funkcja rozstrzygania polega na podejmowaniu decyzji w zakresie głównego przedmiotu procesu karnego oraz w odniesieniu do innych nasuwających się kwestii (w ubocznych przedmiotach). Funkcję tę spełnia podmiot kierujący procesem. W postępowaniu przygotowawczym może to być decyzja prokuratora powodująca obumarzenie procesu (bezwarunkowe umorzenie śledztwa lub dochodzenia). Organem jedynie uprawnionym do rozstrzygania o przedmiocie procesu w postępowaniu jurysdykcyjnym jest sąd (sądowy wymiar sprawiedliwości). Organ ten – złożony z sędziów korzystających z niezależności i niezawisłości, odpowiednio przygotowanych zawodowo – stwarza optymalne warunki do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu karnego (wymierzenia sprawiedliwości).

Organ rozstrzygający musi być w procesie karnym tak usytuowany, aby zachował pozycję podmiotu bezstronnego w zakresie wydawanych decyzji. Proces decyzyjny obejmuje:

- 1) ustalenia faktyczne, które czyni się na podstawie faktów dowodowych uzyskanych w ramach „wyjaśnienia sprawy”, tzn. postępowania dowodowego;
- 2) zastosowanie normy prawnej do ustalonych faktów, tzn. kwalifikację prawną;
- 3) zastosowanie konsekwencji prawnych wynikających z przyjętej kwalifikacji prawnej.

Organami rozstrzygającymi w postępowaniu przygotowawczym w zakresie nasuwających się kwestii są organy ścigania, w postępowaniu jurysdykcyjnym zaś sąd, a niekiedy w kwestiach incydentalnych prezes sądu, przewodniczący składu sądującego lub sąd wezwany (w ramach pomocy sądowej), a także referendarz sądowy.

Wykonanie rozstrzygnięć jest działalnością, która ma na celu wykonanie wydanego rozstrzygnięcia, chyba że nie nadaje się ono do wykonania, np. gdy oskarżony został uniewinniony, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

W postępowaniu wykonawczo-likwidacyjnym organami są podmioty wymienione w art. 2 k.k.w., np. sąd pierwszej instancji, sąd penitencjarny, prezes sądu lub upoważniony sędzia, sędzia penitencjarny itd.

Drugi nurt procesu karnego, obejmujący odpowiedzialność cywilną wynikającą z popełnionego przestępstwa, jest w zasadzie uregulowany w prawie cywilnym procesowym.

Literatura

M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 2001; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014; J. Hodgson, *French criminal justice. A comparative account of the investigation and prosecution of crime in France*, Oxford 2005; S. Waltoś, *Model postępowania przygotowawczego na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 1968.

5. Gwarancje procesowe

W języku polskim przez gwarancję rozumie się „poręczenie, zapewnienie, rękojmię, zabezpieczenie”³¹. W języku prawniczym nazwa ta jest dość szeroko stosowana w celu określenia ochrony oznaczonych praw i interesów. W tym znaczeniu używa się jej w prawie konstytucyjnym jako np. gwarancji podstawowych praw i wolności obywatelskich³² lub w teorii państwa i prawa jako np. gwarancji praworządności i państwa prawa³³.

Podobnie określa się gwarancje w literaturze procesu karnego. **Przez gwarancje procesowe należy rozumieć środki urealnijające oznaczone prawa i interesy w procesie karnym**³⁴. Środki urealnijające te prawa lub interesy powinny płynąć z ustawy albo dać się z ustawy wyinterpretować. Mają one na celu urealnienie oznaczonych, przyznanych praw, tak aby nie były hasłami bez pokrycia. Przez wprowadzenie odpowiednich środków prawnych umożliwia się także realizację kategorii ogólniejszych, wyrażających się w interesie np. wymiaru sprawiedliwości lub w interesie społecznym. **Najogólniej**

³¹ Por. *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1, Warszawa 1960, s. 1379.

³² Por. B. Banaszkak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999, s. 350 i n.

³³ Por. W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980, s. 480 i n.

³⁴ Por. M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 479 i n.

rzecz ujmując, można powiedzieć, że im więcej przewiduje się środków do realizacji oznaczonych praw i interesów, tym bardziej realna staje się ich realizacja.

Oznaczone prawa, które zabezpieczono odpowiednimi gwarancjami, są związane z określonymi podmiotami procesowymi, np. z osobą oskarżonego. Tak np. można wziąć pod uwagę gwarancję prawa do obrony oskarżonego, która jest jego prawem podmiotowym. Ocena sprowadza się do tego, jak to prawo (prawo do obrony) jest zabezpieczone różnego rodzaju środkami prawnymi, a więc ocena dotyczy tego, czy przyznane prawo jest tylko hasłem, czy też odpowiednio zabezpieczonym uprawnieniem, realnie je chroniącym.

Gwarancje oskarżonego przewidują także przepisy prawa międzynarodowego (zob. art. 14 MPPOiP, a przede wszystkim art. 6 EKPC, który w ust. 3 przewiduje zespół gwarancji dla oskarżonego, określany karnoprocesowym standardem minimalnym)³⁵.

Gwarancje procesowe mogą też chronić ogólniejsze interesy, np. interesy wymiaru sprawiedliwości. I pod tym kątem widzenia trzeba by rozpatrywać duży zakres środków zabezpieczających interes wymiaru sprawiedliwości.

W takim szerokim ujęciu prawie każdy przepis prawa procesowego mógłby być zaliczony do środków zabezpieczających interesy wymiaru sprawiedliwości. Wszystkie bowiem normy prawa karnego procesowego służą realizacji i ochronie oznaczonych interesów procesowych. Dlatego też w ramach gwarancji procesowych można by przedstawić cały system obowiązującego prawa procesowego. Takie spojrzenie zatarłoby różnice między tym co ważne a tym co drugorzędne. Stąd też rozważania na temat gwarancji procesowych zacieśnia się do tych uregulowań, które mają szczególne znaczenie dla procesu karnego.

Wśród gwarancji procesowych można wyróżnić te, które:

- 1) chronią interesy wymiaru sprawiedliwości, np. dyrektywa prawdy, swobodna ocena dowodów, kolegialność sądów, niezawisłość sędziowska, wyłączenie sędziego;
- 2) chronią prawa oskarżonego w procesie karnym, np. domniemanie niewinności oskarżonego, prawo do obrony, zakaz *reformationis in peius* i inne.

Ocena wzajemnego stosunku tych dwóch grup gwarancji procesowych należała w literaturze do zagadnień spornych³⁶.

Przy kolizji interesów ustawodawca w zakresie ich regulacji musi dokładnie wyważyć sprzeczne interesy i zastosować rozstrzygnięcie na rzecz dobra wyższego.

³⁵ Por. szerzej na ten temat P. Hofmański, *Konwencja europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 228, a szczególnie s. 254 i n.

³⁶ Por. M. Cieślak, *Problem gwarancji na tle nowych kodyfikacji*, Pal. 1969/7, s. 33 i n.

W związku z ratyfikacją przez Polskę Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności można też powiedzieć, że gwarancją przestrzegania jej postanowień jest możliwość wystąpienia, w razie ich naruszenia przez organy państwa, ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przez gwarancje płynące z tej konwencji urealnieniu ulegają prawa podmiotów procesowych.

Niekiedy można mówić o gwarancjach, czyli o środkach zapewniających realizację określonej instytucji, np. gwarancjach niezawisłości sędziowskiej, za pomocą których można ustalić, jak jest ona ukształtowana w określonym systemie prawa.

W ramach gwarancji praw poszczególnych podmiotów procesowych trzeba także mieć na uwadze możliwość **nadużycia prawa**, kiedy przyznane uprawnienie zostaje wykorzystane w innym celu, wbrew jego przeznaczeniu, np. prawo do obrony zostaje ewidentnie wykorzystane do przedłużenia procesu. W procesie karnym nadużycie prawa, w przeciwieństwie do prawa cywilnego czy też prawa pracy, nie zostało dotąd ustawowo uregulowane.

Literatura

B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 1999; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; M. Cieślak, *Problem gwarancji karno-procesowych na tle nowej kodyfikacji*, Pał. 1969/7; P. Hofmański, *Konwencja europejska a prawo karne*, Toruń 1995; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980; F. Longchamps de Bérier, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2007; K. Marszał, *Zakaz reformationis in peius w nowym ustawodawstwie karnym procesowym*, Warszawa 1970; *Nadużycie prawa*, red. H. Izdebski, A. Stępowski, Warszawa 2003; J. Skupiński, *Gwarancje prawidłowości orzekania na tle sporu o pojęcie wymiaru sprawiedliwości*, PiP 1972/8–9; T. Taras, *O niektórych gwarancjach praw oskarżonego w polskim procesie karnym*, Lublin 1956; J. Tylman, *Gwarancje procesowe podejrzanego w postępowaniu karnym*, ZNUŁ 1971/83; M. Warchoń, *Pojęcie „nadużycia prawa” w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2007/11.

6. Prawo karne procesowe i jego funkcje

Proces karny jest składnikiem życia społecznego, regulowanym przez przepisy prawa karnego procesowego. Wkracza on bardzo głęboko w życie obywateli, którzy znaleźli się w sferze jego oddziaływania. Wynika to zarówno z konieczności poddania się pewnym rygorom procesowym, np. obowiązкови stawiennictwa na wezwanie organu procesowego, obowiązкови zeznawania, tymczasowemu aresztowaniu, jak i możliwym następstwom wydania prawomocnego wyroku, w którym obywatel może zostać skazany na karę kryminalną.

Skoro w procesie karnym już w czasie jego trwania mogą być ograniczone prawa, w tym konstytucyjnie przyznane swobody obywatelskie, a w jego rezultacie orzeczone kary kryminalne, proces karny musi stanowić materię ustawową. Stąd też Konstytucja RP w art. 176 ust. 2 postanawia, że ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Zasadniczym aktem prawnym zawierającym prawo karne procesowe jest Kodeks postępowania karnego z 1997 r.

Obowiązujące przepisy prawa karnego procesowego określają cele procesu karnego oraz podmioty i poszczególne czynności pozwalające na osiągnięcie tego celu. Bieg procesu karnego jest zaprogramowany obowiązującymi przepisami. Prawo procesowe przewiduje wzorzec prawny o charakterze wirtualnym, któremu powinien być podporządkowany każdy poszczególny proces karny. Jest to prawne określenie biegu procesu w postaci powinnościowej. Można przyjąć wobec tego, że **prawo karne procesowe określa proces karny w sensie postulowanym, w tym podmioty w nim występujące oraz poszczególne czynności (ogniwa)**. Temu postulowanemu wzorcowi wirtualnemu powinien być podporządkowany każdy poszczególny, konkretny proces karny. Jest to wzorzec obligatoryjny, co oznacza, że musi on być przestrzegany w każdym pojedynczym, indywidualnym procesie karnym. Oznacza to, że każdy proces indywidualny musi być podporządkowany temu wzorcowi. Zatem ustalenie winy oskarżonego jest możliwe tylko i wyłącznie w procesie karnym, który regulowany jest prawem karnym procesowym.

Przez prawo karne procesowe należy rozumieć zespół przepisów regulujących proces karny. **Prawo karne procesowe stanowi system prawny**, tzn. uporządkowany ogół norm dotyczących procesu karnego, obowiązujący w oznaczonym momencie w danym państwie.

System ten jest w zasadzie autonomiczny, tzn. przewidujący pełne unormowanie, nieodwołujący się do innych gałęzi prawa, prócz przypadków wyraźnie określonych, np. kiedy w kwestiach nieunormowanych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w odniesieniu do pełnomocnika (art. 89 k.p.k.) albo gdy wprowadza się nadrzędność umów międzynarodowych (art. 615 § 2 k.p.k.).

Prawo karne procesowe może być rozumiane w znaczeniu szerszym lub w znaczeniu węższym. W tym drugim znaczeniu obejmuje ono wyłącznie przepisy regulujące bieg samego procesu. Natomiast w znaczeniu szerszym do prawa karnego procesowego należy również zaliczyć przepisy dotyczące ustroju organów procesowych. W dalszych wywodach nazwa „prawo karne procesowe” jest używana w znaczeniu szerszym.

Regulację prawną procesu karnego trzeba uznać za konieczność. Decydują o tym racje, które wyrażają się w postaci trzech **funkcji prawa karnego procesowego**³⁷. Funkcje te są następujące:

- 1) **funkcja porządkująca** – polega ona na tym, że proces karny jako skomplikowana struktura wymaga skoordynowania poszczególnych jego czynności, aby mógł przebiegać sprawnie i bez zahamowań;
- 2) **funkcja zabezpieczenia celów procesu** – wyraża się ona w tym, że proces karny, jako działalność nastawiona na uzyskanie odpowiedniego celu, często nie mógłby tego celu osiągnąć, gdyby bieg postępowania pozostawiono całkowitemu uznaniu jego uczestników. Prawo procesowe stanowi system norm celowościowych wytyczających najlepszy jego tok, pozwalający na zrealizowanie celu, do którego dąży;
- 3) **funkcja gwarancji interesów uczestników procesu** – widzi się ją w tym, że w razie braku prawnego uregulowania interesy jego uczestników byłyby uzależnione od woli organów procesowych. Obawa przed taką sytuacją zakłada konieczność uregulowania praw i obowiązków uczestników procesowych.

Literatura

I. Bogucka, *Uwagi o pojmowaniu funkcji prawa* [w:] *Rozważania o państwie i prawie. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Nowackiemu*, Katowice 1993; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014; P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.

7. Źródła prawa karnego procesowego

Źródła prawa należą do dyskusyjnych. Są one typowym homonimem, nazwą o wielorakim znaczeniu. W poszczególnych dyscyplinach prawnych, w tym i w prawie karnym procesowym, używa się określenia „źródło prawa” w ujęciu normatywnym. W tym znaczeniu źródłem prawa jest sformalizowany akt władzy państwowej, ustanawiający przepisy obowiązującego prawa. Kompetencje i tryb stanowienia prawa powinny być odpowiednio sformalizowane, aby mieściły się w granicach legalności. W tym zakresie pożyteczną rolę może spełniać kontrola dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny. Należy jednak zapewnić pełną wykonalność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz rzeczywistą niezależność sędziów Trybunału w zakresie orzekania od wpływów czynnika politycznego. Jawny proces upolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, który odbył się w kilku ostatnich latach, doprowadził do deprecjacji tego organu i dewaluacji jego orzeczeń. Przywrócenie standardu faktycznej niezależności politycznej Trybunału oraz niezawisłości jego sędziów uznać należy za jedno z największych wyzwań, przed którymi stanie władza hołdująca zasadom demokratycznego państwa prawa.

³⁷ Por. M. Cieślak, *Polska...*, 1984, s. 14–16.

Źródłami prawa karnego procesowego są źródła powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji RP są nimi: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. Warunkiem wejścia w życie ustaw i rozporządzeń jest ich promulgowanie (art. 88 ust. 1 Konstytucji RP).

Umowy międzynarodowe dotyczące wolności, praw i obowiązków obywatelskich, określonych w Konstytucji RP, a do tej kategorii należą uregulowania odnoszące się do procesu karnego, wymagają uprzedniej zgody Sejmu wyrażonej w postaci ustawy (art. 89 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP) – zob. szerzej w tej materii rozważania zawarte w kolejnym podrozdziale.

Według art. 176 ust. 2 Konstytucji RP postępowanie przed sądem określają ustawy. Przepis ten może rodzić wątpliwość co do tego, czy odsyłając do ustaw, Konstytucja RP zastrzega, że postępowanie przed sądami jest wyłączną materią ustawową, czy też ustawa może w tym przedmiocie przewidywać odesłanie do aktu wykonawczego, jakim jest rozporządzenie. Odsyłając do ustaw, powołany art. 176 ust. 2 Konstytucji RP nie zawiera ograniczeń w zakresie upoważnienia do wydania aktów wykonawczych. Co oznacza, że takie upoważnienia mogą zawierać przepisy Kodeksu postępowania karnego. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju ograniczenie dyktuje przedmiot regulacji karnoprosesowej. Zdecydowanie trzeba opowiedzieć się jednak przeciwko możliwości regulowania za pomocą aktu wykonawczego praw i obowiązków uczestników procesu karnego.

Z pewnością przepisy wykonawcze nie mogą regulować stosowania środków karnoprosesowych (środków przymusu procesowego). Jednak wiele przepisów prawa karnego procesowego, choć nie dotyczy stosowania środków karnoprosesowych, odnosi się do zrygoryzowanych powinności procesowych, jak obowiązek stawienia, utrwalania czynności procesowych, pobierania materiału dowodowego od osób, postępowania z osobami zatrzymanymi itp., a to powinno skłaniać do stosowania reguły wyłączności regulacji ustawowej materii karnoprosesowej.

Gwoli jasności, podkreślenia wymaga, że źródłem prawa procesowego nie jest ani zwyczaj, ani wykładnia sądowa, w tym udzielana przez Sąd Najwyższy³⁸. Jednak orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP).

Prawo karne procesowe jest uregulowane przede wszystkim w wielokrotnie nowelizowanym Kodeksie postępowania karnego. Jest ono zamieszczone także w innych ustawach, np. w ustawie o świadku koronnym czy w ustawie z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności

³⁸ Na ten temat por. A. Wiśniewski, *Polemika w sprawie tzw. prawotwórczej roli Sądu Najwyższego*, PiP 1957/11, s. 861 i n.; S. Włodyka, *Prawotwórcza działalność Sądu Najwyższego*, ZNUJ Prace Prawnicze 1967/31, s. 68; R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 386 i n.

podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (Dz.U. z 2020 r. poz. 358 ze zm.), a także w ustawach o ustroju sądów, np. w Prawie o ustroju sądów powszechnych, oraz w kilkunastu rozporządzeniach wykonawczych do Kodeksu postępowania karnego.

Literatura

W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1980; B. Nita, *Trybunał Konstytucyjny a proces karny*, Kraków 1999; R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001; P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011; A. Wiśniewski, *Polemika w sprawie tzw. prawotwórczej roli orzecznictwa Sądu Najwyższego*, PiP 1957/11; S. Włodyka, *Prawotwórcza działalność Sądu Najwyższego*, ZNUJ Prace Prawnicze 1967/31; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980; H. Zięba-Załużka, *Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002.

8. Wpływ prawa międzynarodowego i orzecznictwa organów międzynarodowych na polski proces karny

8.1. Międzynarodowe źródła prawa karnego procesowego i ich wpływ na kształt polskiego procesu karnego

W systemie źródeł prawa karnego procesowego ważne miejsce zajmują wspólnie akty prawne o zasięgu międzynarodowym, które można określić zbiorczą nazwą międzynarodowych źródeł prawa karnego procesowego. Ta kategoria źródeł prawa karnego procesowego nie ma charakteru jednolitego. Można przeprowadzić jej wewnętrzny podział przy pomocy kryteriów wykorzystywanych w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego. Pozwala to na wyróżnienie w omawianej kategorii bilateralnych i multilateralnych umów międzynarodowych. W ramach tej ostatniej grupy można dokonać kolejnego podziału, wyróżniając umowy międzynarodowe o zasięgu uniwersalnym oraz o zasięgu węższym, których stronami są np. jedynie państwa skupione w Radzie Europy. W aspekcie międzynarodowych źródeł prawa karnego procesowego w polskim procesie karnym wyodrębnienia i oddzielnej uwagi wymaga prawo Unii Europejskiej, określane dalej również jako prawo unijne.

O randze umów międzynarodowych w hierarchii źródeł prawa karnego procesowego przesądza materia procesu karnego. Mając na względzie, że istotną część regulacji procesu karnego stanowią kwestie dotyczące wolności, praw i obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji RP oraz – wymagające uregulowania w formie ustawy (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP) – kwestie ustroju, właściwości sądu i postępowania przed sądami, należy zaznaczyć, że w zakresie wymienionych kwestii umowy międzynarodo-

we wymagają ratyfikacji za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Ta forma ratyfikacji umów międzynarodowych decyduje o ich pierwszeństwie względem ustaw (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). W razie kolizji przepisów ustawy z postanowieniami umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą parlamentu wyrażoną w ustawie prymat przysługuje postanowieniom umowy międzynarodowej. W wyniku ratyfikacji umowa staje się częścią krajowego porządku prawnego oraz podlega bezpośredniemu stosowaniu przed niedającą się z nią pogodzić ustawą (art. 91 ust. 1 Konstytucji RP). Zasada pierwszeństwa umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą Sejmu i Senatu powinna znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze praktycznym, gdy na poziomie krajowym zostałyby przyjęte rozwiązania kolidujące np. ze standardami ochrony praw i wolności człowieka lub standardem rzetelnego procesu przewidzianymi w umowach międzynarodowych (art. 91 ust. 1 w zw. z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP).

Mając na względzie umowy międzynarodowe, które stanowią zasadnicze międzynarodowe źródła prawa karnego procesowego i są poniżej szerzej zaprezentowane, należy w omawianym kontekście podkreślić, że zgodnie z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP zakres zastosowania zasady pierwszeństwa umów międzynarodowych w stosunku do ustaw rozciąga się na umowy międzynarodowe ratyfikowane przed wejściem w życie Konstytucji RP na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw, jeżeli z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw, które w obowiązującym porządku konstytucyjnym przesądzą o ratyfikacji umowy za uprzednią zgodą udzieloną w ustawie.

Umową międzynarodową o zasięgu uniwersalnym, która ma podstawowe znaczenie dla procesu karnego, jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 16.12.1966 r. i ratyfikowany przez Polskę w 1977 r. Najważniejsze normy procedury karnej w nim zawarte przewidują określone gwarancje oskarżonego w procesie karnym. Przepis art. 9 ust. 1 MPPOiP statuuje prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Zgodnie z powołanym przepisem nikt nie może być pozbawiony wolności inaczej, jak tylko na zasadach i w trybie ustalonym przez ustawę. Przepisy art. 9 ust. 2–5 MPPOiP przewidują określone uprawnienia osoby aresztowanej lub zatrzymanej, m.in. prawo do uzyskania niezwłocznie informacji o przyczynach aresztowania oraz stawianych zarzutach, prawo do postawienia w krótkim czasie przed sądem czy prawo do odwołania się do sądu w celu niezwłocznego zbadania przez ten organ legalności aresztowania lub zatrzymania. Z kolei z art. 14 MPPOiP wynika prawo oskarżonego do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, a także ochrona oskarżonego w postaci domniemania jego niewinności do czasu udowodnienia winy w sposób zgodny z ustawą oraz wiele innych gwarancji procesowych.

Spośród umów międzynarodowych największy wpływ na kształt polskiego procesu karnego ma Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, czyli

Europejska Konwencja Praw Człowieka. Jej zasięg terytorialny jest ograniczony w porównaniu z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych, obejmuje bowiem jedynie państwa skupione w Radzie Europy. Europejska Konwencja Praw Człowieka stanowi umowę międzynarodową podpisaną przez państwa członkowskie Rady Europy 4.11.1950 r. Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Konwencję 19.01.1993 r.

W aspekcie karnoprocesowym fundamentalne znaczenie na gruncie regulacji konwencyjnej ma przepis art. 6 EKPC, zawierający katalog uprawnień procesowych wyznaczających standard rzetelnego procesu. Na realizację tego standardu składają się następujące uprawnienia procesowe:

- 1) prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą (art. 6 ust. 1 EKPC);
- 2) domniemanie niewinności oskarżonego (art. 6 ust. 2 EKPC);
- 3) prawo do niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji o istocie i przyczynie oskarżenia (art. 6 ust. 3 lit. a EKPC);
- 4) prawo do posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony (art. 6 ust. 3 lit. b EKPC);
- 5) prawo oskarżonego do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego obrońcę, a w przypadku braku wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 6 ust. 3 lit. c EKPC);
- 6) prawo do przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia (art. 6 ust. 3 lit. d EKPC);
- 7) prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie (art. 6 ust. 3 lit. e EKPC).

W art. 5 EKPC, stanowiącym odpowiednik art. 9 MPPOiP, znajduje unormowanie prawo do wolności oraz podstawy i tryb pozbawienia wolności, a także uprawnienia przysługujące osobie pozbawionej wolności. Na tle zestawienia treści obu powołanych przepisów można zauważyć, że uregulowanie zawarte w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka charakteryzuje się wyższym stopniem szczegółowości, wynikającym ze skonkretyzowania dopuszczalnych podstaw pozbawienia człowieka wolności. Do unormowań o charakterze procesowym zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka należy również uregulowanie prawa do skutecznego środka odwoławczego zawarte w art. 13 EKPC.

Zbiór unormowań o charakterze procesowym przewidzianych w treści Europejskiej Konwencji Praw Człowieka znajduje uzupełnienie na podstawie protokołów dodatkowych do tego aktu normatywnego, z których wynika m.in. prawo do odwołania się w sprawach karnych, prawo do odszkodowania za niesłuszne skazanie czy zakaz ponownego sądenia lub karania (Protokół nr 7 do EKPC).

Jak już wyżej zaznaczono, odrębnego ujęcia w aspekcie międzynarodowych źródeł procesu karnego wymaga prawo Unii Europejskiej. Podstawę prawną Unii Europejskiej jako jednolitej organizacji międzynarodowej stanowią obecnie – w konsekwencji wejścia w życie 1.12.2009 r. Traktatu z Lizbony – dwie umowy międzynarodowe, mianowicie Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej będący znowelizowaną postacią Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Wymienione traktaty składają się na tzw. prawo pierwotne, określające funkcjonowanie Unii Europejskiej. Prawo to zajmuje pozycję nadrzędną w systemie źródeł prawa Unii Europejskiej. Jego pochodną stanowi tzw. prawo wtórne, obejmujące akty prawne, które są wydawane przez instytucje Unii Europejskiej na podstawie kompetencji przyznanych w prawie pierwotnym. Do wiążących źródeł prawa wtórnego należą rozporządzenia, dyrektywy i decyzje. Rozporządzenia, które mają zasięg ogólny, są aktami normatywnymi o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Znajdują one bezpośrednie zastosowanie w państwach członkowskich Unii Europejskiej, co oznacza, że nie wymagają transpozycji do krajowego porządku prawnego. Decyzje mają charakter zindywidualizowany i są wiążące względem konkretnych adresatów. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady wiążą państwa członkowskie w zakresie rezultatu, który ma być osiągnięty. Wybór formy i środków wdrożenia dyrektywy i osiągnięcia określonego w niej rezultatu należy do organów krajowych państw członkowskich Unii Europejskiej. (art. 288 TFUE). Mając na względzie zasadnicze znaczenie dyrektyw na gruncie regulacji karnoprosesowej warto zwrócić uwagę na stanowisko Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zgodnie z którym państwo, które nie dokonuje transpozycji postanowień zawartych w dyrektywie i nie wydaje w terminie przepisów wykonawczych służących ich urzeczywistnieniu nie może powoływać się w stosunkach z jednostkami na niewykonanie przez siebie zobowiązań nałożonych w dyrektywie. Dlatego też, jeżeli przepisy dyrektywy są, z punktu widzenia ich treści, bezwarunkowe i wystarczająco precyzyjne, w przypadku braku przepisów wykonawczych wydanych w terminie można się na nie powoływać przeciwko wszelkim przepisom krajowym niezgodnym z dyrektywą, a także jeżeli określają one prawa, na które jednostki mogą powoływać się wobec państwa³⁹.

8.2. Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na standardy polskiego procesu karnego

Ustalone w poprzednim podrozdziale pierwszoplanowe znaczenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w kategorii międzynarodowych źródeł prawa karnego procesowego jest nierozzerwalnie związane z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowiącym rdzeń konwencyjnego systemu ochrony praw człowieka.

³⁹ Zob. szerzej wyrok ETS z 19.11.1991 r., C-6/90 i C-9/90, Andrea Francovich i Danila Bonifaci i inni przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:1991:428. Por. także A. Wróbel, *Autonomia proceduralna państw członkowskich. Zasada efektywności i zasady efektywnej ochrony sądowej w prawie Unii Europejskiej*, RPEiS 2005/1, s. 35 i n. oraz powołaną tam literaturę.

Europejski Trybunał Praw Człowieka stanowi europejski organ sądowy, który został powołany w 1959 r. na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Trybunał ma swoją siedzibę w Strasburgu. Podstawowym celem działania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest zapewnienie realizacji przez państwa-strony Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wynikających z niej zobowiązań w zakresie ochrony podstawowych praw i wolności człowieka. Zasadnicza rola Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w systemie ochrony tych praw i wolności znajduje wyraz w rozpatrywaniu skarg indywidualnych (art. 34 EKPC).

Państwa-strony Europejskiej Konwencji Praw Człowieka są zobowiązane do respektowania ostatecznych wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w następstwie merytorycznego rozpoznania skarg indywidualnych, we wszystkich sprawach, w których występują jako strony (art. 46 ust. 1 EKPC). Z tym zobowiązaniem łączy się najbardziej oczywisty, bezpośredni wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na proces karny w poszczególnych państwach-stronach Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wpływ ten ma również inne, mniej oczywiste przejawy, kiedy np. bazuje na tzw. motywacji profilaktycznej lub prognostycznej, skłaniającej do przestrzegania koncepcji wykładniczej i standardów ustalonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wypadkach, w których nie znajduje to oparcia w związaniu państwa-strony wyrokiem Trybunału na podstawie art. 46 ust. 1 EKPC. Zarysowane przejawy oddziaływania orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na proces karny zostaną poniżej poddane szerszemu omówieniu w zakresie dotyczącym polskich sądów karnych.

Na gruncie polskiego procesu karnego podstawową formę wykonania ostatecznego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który zapadł na kanwie sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem polskiego sądu stwierdzającym winę oskarżonego i jest wiążący dla państwa polskiego, stanowi **wznowienie postępowania karnego na podstawie art. 540 § 3 k.p.k.** Na podstawie tego przepisu postępowanie wznawia się na korzyść oskarżonego, jeżeli potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Za takie rozstrzygnięcie należy uznać zawarte w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzenie naruszenia przez państwo polskie przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w danej sprawie⁴⁰. W omawianej sytuacji wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowi rozstrzygnięcie o charakterze prejudycjalnym zarówno w ramach postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu, do którego się odnosi

⁴⁰ Do takich rozstrzygnięć należy również decyzja o skreśleniu sprawy z listy skarg w wyniku decyzji Trybunału akceptującej tzw. jednostronną deklarację państwa strony, w której zawiera się ustalenie naruszenia postanowień Konwencji (zob. art. 37 ust. 1 lit. c EKPC). Zob. szerzej M. Wąsek-Wiaderek [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, red. P. Hofmański, t. 3, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 1352 i n.

stwierdzenie naruszenia przepisów Konwencji lub Protokołów do niej dołączonych, jak i w toku ewentualnego dalszego postępowania wywołanego wznowieniem.

Związanie w konkretnej sprawie sądu polskiego ostatecznym wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka może przybierać różnorodną postać, w zależności od tego, w czym tkwi przyczyna stwierdzonego przez Trybunał naruszenia Konwencji.

Jeżeli naruszenie ma charakter materialny w tym sensie, że jego źródło tkwi w samej treści orzeczenia polskiego sądu w kwestii odpowiedzialności karnej, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pociąga za sobą konieczność wznowienia postępowania i bezwzględne związanie jego treścią także sądu orzekającego we wskazanej kwestii w następstwie uchylenia prawomocnego orzeczenia objętego wnioskiem o wznowienie postępowania.

Inaczej przedstawia się związanie sądu polskiego wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzającym **uchybiecie o charakterze proceduralnym**. W takim wypadku samodzielność jurysdykcyjna polskiego sądu jest wyłączona w zakresie dotyczącym kwalifikacji określonego uchybienia w kategoriach naruszenia przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka lub Protokołów do niej załączonych. Nie musi to jednak oznaczać konieczności wznowienia postępowania. W tym względzie, rozważając kwestię wznowienia, sąd polski musi dokonać oceny i ustalić, na ile stwierdzone naruszenie przepisów Konwencji lub jej Protokołów dodatkowych miało wpływ na treść orzeczeń sądów krajowych wydanych w toku prawomocnie zakończzonego postępowania sądowego objętego wnioskiem o wznowienie wniesionym na podstawie art. 540 § 3 k.p.k.⁴¹ W konsekwencji można stwierdzić, że wznowienie postępowania będzie skutkiem ustalenia przez sąd wznowieniowy, że stwierdzone wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uchybiecie przepisom proceduralnym, którego dopuściły się polskie organy w toku postępowania objętego wnioskiem o wznowienie, dotyczyło głównego nurtu procesu karnego i mogło mieć wpływ na treść zapadłych w jego ramach orzeczeń. Przyjmując inną optykę, można stwierdzić, że potrzeba wznowienia nie pojawi się w przypadku stwierdzonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka naruszeń proceduralnych, jeżeli mają one znaczenie uboczne (incydentalne) lub trudno łączyć z nimi skutek w postaci wpływu na treść orzeczenia⁴². Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że we wskazanej na końcu kategorii naruszeń nie mieszczą się naruszenia proceduralne o charakterze strukturalnym i kompleksowym, zwłaszcza gwarancyjnym, związane z prawem do rzetelnego procesu, zasadą równości broni lub prawem do obrony. Uchybiecia tego rodzaju powinny stanowić podstawę wznowienia postępowania nawet wówczas, gdy w obliczu jednoznaczności materiału dowodowego można byłoby stwierdzić, że orzeczenie wydane w następstwie wznowienia będzie identyczne z orzeczeniem podlegającym uchyleniu w trybie wznowieniowym, rzecz

⁴¹ Wyrok SN z 17.08.2011 r., II KO 72/10, OSNKW 2011/10, poz. 92.

⁴² Wyrok SN z 17.08.2011 r., II KO 72/10.

bowiem w tym, że uchybienia te dotyczą uregulowań Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, które nie odnoszą się do kontroli merytorycznej orzeczeń krajowych, lecz metody dojścia do nich, a więc rzetelności procedowania.

Obok przedstawionych dotąd różnic w obrębie związania sądu polskiego wyrokami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie może ująć uwagi specyfika związania tzw. wyrokami pilotażowymi, których treść stanowi stwierdzenie naruszenia przepisów Konwencji lub jej Protokołów dodatkowych, które ma charakter systemowy, wykraczający poza ramy jednostkowej sprawy, oraz może powodować wniesienie większej liczby skarg indywidualnych i wymaga podjęcia na gruncie krajowego porządku prawnego środków zaradczych o charakterze generalnym. Należy uznać, że zawarte w takim wyroku wskazanie co do sądowego stosowania prawa, np. zalecające wznowienie prawomocnie zakończonych postępowań, w których wystąpiło opisane naruszenie systemowe, jest wiążące dla sądów karnych we wszystkich wypadkach, w których ujawni się pilotażowy wymiar wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴³.

W świetle dotychczasowych ustaleń niczych wątpliwości nie powinna budzić teza, że **wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest wiążący dla sądu polskiego przy orzekaniu o wznowieniu postępowania na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. w sprawie i w odniesieniu do osoby, do których odnosi się rozstrzygnięcie Trybunału stwierdzające naruszenie prawa konwencyjnego.** Poza zagadnieniem tzw. wyroków pilotażowych Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, których specyfika przesądza – jak już ustalono wyżej – o związaniu sądu karnego ich treścią poza zakresem przedmiotowym i podmiotowym sprawy, w której została wniesiona skarga indywidualna i której wprost dotyczy stwierdzenie przez Trybunał naruszenia Konwencji lub Protokołów do niej załączonych, aktualizuje się pytanie o dopuszczalność wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem sądu ze względu na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który zapadł wprawdzie w innej sprawie niż ta, w której został złożony wniosek o wznowienie postępowania, ale stwierdza naruszenie prawa konwencyjnego tożsamego z naruszeniem tego prawa podniesionym we wniosku. W kwestii ujętej w sformułowanym pytaniu nie ma jednomyślności w piśmiennictwie. Wywołała ona również rozbieżności w orzecznictwie. Ich rozstrzygnięcie przyniosła uchwała SN (7) z 26.06.2014 r., I KZP 14/14, OSNKW 2014/8, poz. 59, z której wynika, że orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mogą przesądzać o potrzebie wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 3 k.p.k. nie tylko w sprawie i co do osoby, w odniesieniu do których zapadły, ale również w przypadku innych postępowań karnych zakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu, w których wystąpiło naruszenie prawa konwencyjnego tożsame w aspekcie faktyczno-prawnym z naruszeniem

⁴³ Szerzej M. Wąsek-Wiaderek [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 2, red. P. Wiliński, s. 1356.

stwierdzonym w orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanym przeciwko Polsce. Stanowisko to w pełni należy zaakceptować⁴⁴.

Przyjmując szerszą perspektywę, aby w pełni zobrazować znaczenie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie polskiego procesu karnego, można zauważyć, że wyroki Trybunału stwierdzające naruszenie prawa konwencyjnego w postępowaniu karnym przed polskimi organami, oprócz związania sądów karnych ich treścią w ustalonym wyżej zakresie, stanowią nierzadko impuls do podjęcia określonych działań w płaszczyźnie legislacyjnej, zmierzających do zapobieżenia stwierdzeniu podobnych naruszeń w przyszłości. W tym kontekście wolno mówić o motywacji prewencyjnej wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Nie zmieniając obranej perspektywy, można zdać sprawę z szerokiego oddziaływania orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wykraczającego nie tylko poza zakres wyznaczony ramami przedmiotowymi i podmiotowymi określonych spraw, w których zapadają wyroki Trybunału, lecz również poza granice wynikające ze związania wyroku z określonym państwem-stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w stosunku do której został wydany. Opiera się ono na standardach wynikających z przepisów Konwencji, których treść kształtują i konkretyzują wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, i to stwierdzające zarówno naruszenie prawa konwencyjnego, jak i brak takiego naruszenia. Standardy „wykuwane” w wyrokach Trybunału w drodze interpretacji przepisów prawa konwencyjnego wyznaczają określoną koncepcję wykładni tych przepisów, która ma wymiar uniwersalny w tym znaczeniu, że narzuca w istocie stanowisko interpretacyjne we wszystkich zbliżonych stanach faktyczno-prawnych. Przez związanie państw-stron Konwencji zawartymi w niej przepisami wskazane standardy przenikają w istocie do procesu stosowania prawa w tych państwach. Organy poszczególnych państw, w tym sądy, związane postanowieniami Konwencji, powinny w przebiegu stosowania prawa sięgać do zasad i metod wykładni prowadzących do rezultatów pozostających w harmonii ze standardami wytyczonymi w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁵. W ramach argumentacji przemawiającej na rzecz wyrażonego zapatrywania istotne znaczenie ma tzw. motywacja prognostyczna, opierająca się na spostrzeżeniu, że respektowanie przez polskie organy standardów, w tym koncepcji wykładni prezentowanych w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wydanych również w stosunku do innych państw, pozwala uniknąć w przyszłości stwierdzenia przez Trybunał naruszenia przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka lub jej Protokołów dodatkowych w odniesieniu do spraw prowadzonych przez te organy i tym samym w stosunku do państwa polskiego.

⁴⁴ J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016, s. 427.

⁴⁵ Zob. m.in. wyrok TK z 11.12.2012 r., K 37/11, OTK-A 2012/11, poz. 133; wyrok TK z 19.07.2011 r., K 11/10, OTK-A 2011/6, poz. 60.

8.3. Instytucja pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kontekście wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych

Normatywną podstawę instytucji pytań prejudycjalnych kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowi przede wszystkim art. 267 TFUE, z którego wynika **legitymacja tego Trybunału do orzekania w trybie prejudycjalnym, na wniosek sądu państwa członkowskiego Unii Europejskiej, o wykładni Traktatów oraz ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii.**

Istotą instytucji pytań prejudycjalnych jest współpraca sądów krajowych z Trybunałem Sprawiedliwości, oparta na wzajemnym poszanowaniu kompetencji i podporządkowana dążeniu do zapewnienia jednolitego stosowania i wykładni prawa unijnego.

Powołany wyżej przepis (art. 267 TFUE) stanowi autonomiczną, normatywną podstawę wystąpienia przez polski sąd do Trybunału Sprawiedliwości z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że przedmiotem pytania prejudycjalnego może być wykładnia aktów prawnych Unii Europejskiej lub kwestia ważności tych aktów. Pytanie prejudycjalne dotyczące interpretacji aktu normatywnego może odnosić się zarówno do aktów składających się na prawo pierwotne Unii Europejskiej, jak i współtworzących unijne prawo wtórne. Pytanie prejudycjalne w kwestii ważności aktu normatywnego Unii Europejskiej może dotyczyć jedynie unijnego prawa wtórnego.

Ze względu na ograniczone ramy podręcznika nie jest możliwe zobrazowanie w tym miejscu problematyki sądów legitymowanych do wystąpienia z wnioskiem zawierającym pytanie prejudycjalne, przesłanek przedmiotowych czy trybu i formy wystąpienia z takim pytaniem, należy jednak zaznaczyć, że nie jest to konieczne, aby przedstawić kwestię, która z karnoprosesowego punktu widzenia ma znaczenie podstawowe, mianowicie wpływu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości na orzecznictwo polskich sądów karnych. W tej kwestii kluczowe jest określenie mocy wiążącej merytorycznych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości, czyli orzeczeń zapadających w rezultacie rozpatrzenia pytania prejudycjalnego. Wymaga to odrębnego ustosunkowania się do orzeczeń Trybunału dotyczących wykładni przepisów prawa unijnego (tzw. orzeczeń interpretacyjnych) oraz do orzeczeń stwierdzających nieważność unijnego aktu prawnego.

Do niekwestionowanych może pretendować stwierdzenie, że **orzeczenia należące do pierwszej z wymienionych grup mają moc wiążącą w danej sprawie**, co oznacza, że orzeczeniem jest związany sąd występujący z pytaniem prejudycjalnym oraz inne sądy, które będą orzekały w tej sprawie, np. w ramach kontroli instancyjnej. Związanie to ma charakter względny w tym sensie, że sąd orzekający w sprawie, w której Trybunał

Sprawiedliwości wydał orzeczenie interpretacyjne, może w miejsce jego uwzględnienia wystąpić z kolejnym pytaniem prejudycjalnym, uznając, że wydane orzeczenie nie wyjaśnia kwestii wykładniczej (art. 104 § 2 Regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości z 25.09.2012 r., Dz.Urz. UE L 265, s. 1, ze sprost. i zm.). Przyjmując inną optykę, można stwierdzić, że skierowanie kolejnego wniosku prejudycjalnego stanowi jedyną alternatywę dla uwzględnienia przez sądy orzekające w danej sprawie wykładni przedstawionej w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości wydanym w tej sprawie w trybie prejudycjalnym.

W piśmiennictwie nie ma jednomyślności w kwestii znaczenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości poza zakresem sprawy, w której Trybunał zajął stanowisko co do interpretacji unijnego aktu prawnego w ramach odpowiedzi na pytanie prejudycjalne. Nie wdając się w szczegółowe rozważania w tej kwestii, gdyż nie ma na to miejsca w niniejszym opracowaniu, można poprzestać na wyrażeniu aprobaty dla poglądu, zgodnie z którym **omawianym orzeczeniom należy przypisać względną moc wiążącą *erga omnes***⁴⁶, przyjmując tym samym, że **każdy sąd karny powinien uwzględnić wykładnię unijnego aktu prawnego dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości w trybie prejudycjalnym, chyba że – uznając ją za niejasną lub dostrzegając możliwość jej zmiany – występuje z „własnym” pytaniem prejudycjalnym do Trybunału albo sam Trybunał odszedł od wcześniej wyrażonego stanowiska interpretacyjnego**. Najsilniejszego argumentu na rzecz wyrażonego zapatrywania dostarcza tzw. doktryna *acte éclairé*, z której wynika, że sąd krajowy zobowiązany do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości jest z tego obowiązku zwolniony, jeżeli kwestia interpretacji przepisów prawa unijnego podniesiona w postępowaniu przed sądem krajowym spotkała się już wcześniej z wyjaśnieniem w orzecznictwie Trybunału.

Wyroki Trybunału Sprawiedliwości stwierdzające nieważność przepisów prawa unijnego są ze swej natury wiążące *erga omnes*. W rezultacie wydania takiego wyroku i jego ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej każdy sąd karny powinien odejść od stosowania przepisów prawa unijnego objętych stwierdzeniem nieważności.

Regułą stanowi skuteczność orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości *ex tunc*. Trybunał może jednak w orzeczeniu określić w inny sposób jego skutki czasowe, przyjmując, że wywołuje ono skutki *ex nunc* lub od innego momentu określonego w treści orzeczenia.

Literatura

B. Banaszak i in., *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2005; P. Dąbrowska-Kłosińska, *Skutki wyroków prejudycjalnych Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postępowaniu przed sądami*

⁴⁶ M. Wąsek-Wiaderek [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, red. P. Hofmański, t. 1, cz. 2, *Zasady procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2013, s. 748–749.

krajowymi w świetle orzecznictwa Trybunału i prawa Unii Europejskiej [w:] *Zapewnienie efektywności orzeczeń sądów międzynarodowych w polskim porządku prawnym*, red. A. Wróbel, Warszawa 2011; A. Gerecka-Żołyńska, *Internacjonalizacja współczesnego procesu karnego w Polsce*, Warszawa 2009; P. Grzegorzczak, *Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym*, PS 2006/6; P. Hofmański, *Nowe polskie prawo karne w świetle europejskich standardów w zakresie ochrony praw człowieka*, Warszawa 1997; A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010; T.T. Koncewicz, *Zasada jurysdykcji powierzonej Trybunałowi Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. O jurysdykcyjnych granicach i wyborach w dynamicznej „wspólnocie prawa”*, Warszawa 2009; M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008; M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2010; J. Skorupka, *Przełomowe orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dla polskiego procesu karnego [w:] Między wykładnią a tworzeniem prawa. Refleksje na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i międzynarodowych trybunałów karnych*, red. C. Mik, K. Gałka, Toruń 2011; M. Szwarc-Kuczer, *Pytania prawne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach karnych [w:] Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, red. A. Wróbel, t. 1, Warszawa 2010; M. Wąsek-Wiaderek, *Aktualności strasburskie ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień wchodzących w zakres kognicji Sądu Najwyższego w sprawach karnych [w:] Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego*, red. J. Godyń, M. Hudzik, L.K. Paprzycki, Warszawa 2012; M. Wąsek-Wiaderek, *Samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego wobec kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i trybunałów europejskich*, Lublin 2012.

9. Konstytucyjne podstawy procesu karnego

9.1. Znaczenie Konstytucji RP w procesie karnym

W procesie karnym, jak w żadnej innej dziedzinie stosunków społecznych, z całą ostrością ujawnia się sprzeczność (konflikt) interesów zbiorowości (ogółu, społeczeństwa) z interesami jednostki, której został postawiony zarzut popełnienia przestępstwa, a więc czynu, który ze swej natury godzi zazwyczaj w interes ogółu. W konflikcie tym znajduje uzasadnienie ingerencji państwa w sferę praw i wolności jednostki w celu zabezpieczenia interesów społeczeństwa. Sięga ona niewątpliwie najgłębiej i jest najbardziej dotkliwa wtedy, gdy dochodzi do wymierzenia kary kryminalnej sprawcy przestępstwa, ale wyraża się również w ograniczeniach podstawowych praw i wolności jednostki, podyktowanych dążeniem do rozstrzygnięcia wskazanego konfliktu w warunkach procesu karnego. Na tle historycznego rozwoju procesu karnego **można zaobserwować ścisłą zależność pomiędzy sposobami i intensywnością tej ingerencji na gruncie karnoprosesowym oraz porządkiem ustrojowym państwa, w szczególności ułożeniem relacji państwo – jednostka w płaszczyźnie ustrojowej**. Uwzględniając tę zależność, w doktrynie niemieckiego procesu karnego nad wyraz cennie zauważono, że prawo karne procesowe jest sejsmografem prawa konstytucyjnego – każda istotna zmiana w obrębie struktury polityczno-ustrojowej prowadzi również do przeobrażeń prawa karnego procesowe-

go⁴⁷. W obliczu ukazanej zależności staje się oczywiste, że **to na gruncie ustrojowym, w porządku konstytucyjnym znajdują pierwotne określenie granice i przynajmniej podstawowe warunki ingerencji państwa w sferę praw i wolności jednostki w warunkach procesu karnego**. Z oczywistych względów na tym samym gruncie dochodzi do uregulowania ustroju i fundamentalnych zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jako jednej z form działalności państwa. Z tej perspektywy **ustawy zwykle regulujące materię procesu karnego stanowią w istocie konkretyzację norm konstytucyjnych dotyczących tej materii** (np. w zakresie regulacji sytuacji prawnej jednostki oraz form i zasad działania sądów), stając się częścią prawa konstytucyjnego *sensu largo*⁴⁸.

Na tle powyższych uwag, jedynie w celu usunięcia ewentualnych wątpliwości, wypada wprost stwierdzić, że **Konstytucja RP wywiera bezpośredni wpływ na proces karny i prawo karne procesowe**. Konstytucja RP zawiera wiele przepisów odnoszących się do procesu karnego. W rozdziale II zawarto uregulowania dotyczące pozbawienia lub ograniczenia wolności (art. 41), prawa do sądu (art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2), domniemania niewinności (art. 42 ust. 3), prawa do obrony (art. 42 ust. 2), publiczności rozpraw (art. 45 ust. 2), w rozdziale VIII wprowadzono np. regułę co najmniej dwuinstancyjnego toku postępowania przed sądem (art. 176).

Wpływ Konstytucji RP na proces karny jest szczególnie istotny w wymiarze gwarancyjnym. Wiąże się to z tym, że ustanowienie na gruncie konstytucyjnym zrębów regulacji karnoprosesowej oznacza zarazem od strony negatywnej wyznaczenie nieprzekraczalnych granic działalności legislacyjnej w omawianym obszarze normatywnym, zabezpieczających przed wprowadzeniem w drogę zwykłych ustaw rozwiązań prawnych obniżających konstytucyjne standardy w zakresie czy to ochrony praw i wolności jednostki, czy prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. **Konstytucja RP stanowi *sui generis* kotwicę utrzymującą system prawa karnego procesowego w pozycji, która nie tylko gwarantuje mu stabilność w zakresie jego rdzennych składników związanych ściśle z określeniem na najwyższym poziomie normatywnym relacji państwo – jednostka oraz ustroju i zasad działania wymiaru sprawiedliwości, ale powinna także zapewniać we wskazanym zakresie przynajmniej względną odporność na fale aktywności legislacyjnej w obszarze procesu karnego, będące nierzadko przejawem populizmu penalnego, zagrażające podstawowym prawom i wolnościom obywatelskim oraz standardom rzetelnego procedowania. O tym, że odporność ta jest tylko względna, a czasem można odnieść wrażenie, że jej po prostu brakuje, najlepiej świadczą zmiany normatywne w obszarze prawa karnego procesowego dokonane w kilku ostatnich latach, petryfikujące inkwizycyjny model procesu sądowego. Niemniej jednak nadal należy sądzić, że przepisy Konstytucji RP pełnią hamującą rolę w obszarze stanowienia prawa**

⁴⁷ Zob. C. Roxin, B. Schünemann, *Strafverfahrensrecht. Ein Studienbuch*, München 2012, s. 11.

⁴⁸ S. Waltoś, *Konstytucja a proces karny* [w:] *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*. Kraków 16–18.06.1988. *Materiały z konferencji naukowej*, red. S. Waltoś, Warszawa 1989, s. 68; S. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 21–22.

karnego procesowego. Obok niej wyróżnia się trafnie rolę stymulującą Konstytucji RP. Jest ona ściśle związana z wyznaczeniem na gruncie konstytucyjnym określonych wzorców (standardów) rozwiązań karnoprosesowych, które wymagają skonkretyzowania w drodze ustawodawstwa zwykłego i tym samym inspirują, a niekiedy wręcz wymuszają, zmiany normatywne w obszarze procesu karnego, podporządkowane dążeniu do urzeczywistnienia wzorców (standardów) konstytucyjnych.

W płaszczyźnie stosowania prawa oddziaływanie Konstytucji RP na proces karny wiąże się przede wszystkim z kwestią bezpośredniego stosowania jej przepisów przez sądy orzekające w sprawach karnych. Kwestię tę w zasadzie przesądza ustalona w ustawie zasadniczej rola Konstytucji RP jako najwyższego prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji RP). Konsekwencję tego fundamentalnego dla całego porządku prawnego założenia normatywnego stanowi uregulowanie zamieszczone w art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym przepisy Konstytucji RP stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Jakkolwiek powołany przepis nie wskazuje adresatów wyrażonej w nim normy, to nie ulega wątpliwości, że **do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP są zobowiązane zwłaszcza sądy**. Na tle omawianego unormowania kontrowersje wywołuje w piśmiennictwie rozumienie zwrotu „stosuje się bezpośrednio”. Uwidaczniają się one w sposób szczególnie ostry w kontekście ustalenia zakresu swobody sądów w przypadku pojawienia się wątpliwości co do zgodności przepisów aktów prawnych niższego rzędu z Konstytucją RP. Istotę sporu w tej materii można ująć w postaci pytania, czy sądy, w tym rzecz jasna sądy orzekające w sprawach karnych, są legitymowane do samodzielnego stwierdzenia sprzeczności przepisów ustaw zwykłych z Konstytucją RP i w konsekwencji do odmowy ich zastosowania przy rozstrzyganiu konkretnej sprawy oraz zastosowania w to miejsce bezpośrednio norm konstytucyjnych.

Do niedawna z najszerszym uznaniem spotykało się stanowisko negujące kompetencję sądów w zakresie dokonywania negatywnej kontroli konstytucyjności obowiązujących przepisów. Przyjmowano przy tym, że wyłączne uprawnienie w tym względzie przysługuje Trybunałowi Konstytucyjnemu, a zatem sąd nabierający wątpliwości w sprawie zgodności przepisów ustawy z Konstytucją RP powinien wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym na podstawie art. 193 Konstytucji RP. Diametralnie różny pogląd toruje sobie wyraźnie drogę od kilku lat i zdaje się zyskiwać coraz szersze poparcie na kanwie kryzysu konstytucyjnego związanego z wyznaczeniem składu i funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z tym poglądem **w procesie stosowania prawa, a więc procesie obejmującym ustanowienie normy indywidualnej i konkretnej w odniesieniu do danej sprawy, sądy mają prawo, a nawet powinność odmówić zastosowania przepisu ustawy, uznając go za niezgodny z Konstytucją RP** (tzw. incydentalna lub rozproszona kontrola konstytucyjności przepisów ustawowych)⁴⁹.

⁴⁹ Zob. L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2016/7–8, s. 22; W. Sanetra, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy*, PS 2017/2, *passim*.

Źródłem tej powinności jest art. 8 Konstytucji RP. Stanowi ona rdzenny składnik wyłącznej kompetencji sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 Konstytucji RP) i znajduje oparcie w związaniu sędziów w tej sferze działalności nie tylko ustawami, lecz także, a w zasadzie należałoby rzec, że przede wszystkim, Konstytucją RP (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). W kontekście normatywnym wynikającym z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP związanie to oznacza, że sędzia nie może dać posłuchu normie ustawowej przed niedającymi się z nią pogodzić unormowaniami konstytucyjnymi. Przyłączając się do przedstawionego w drugiej kolejności, ze wszech miar słusznego poglądu, należy zarazem zgodzić się z pewnego rodzaju zaleceniem, podyktowanym dbałością o zachowanie stabilności systemu prawnego i jednolitości orzecznictwa, aby odmowę zastosowania niekonstytucyjnych przepisów ustawowych przez sąd orzekający w danej sprawie, ujmowaną w kategoriach środka ostatecznego, poprzedzało każdorazowo rozważenie celowości i możliwości uzyskania stanowiska najwyższej instancji sądowej w kwestii konstytucyjności określonych przepisów. Wprawdzie wąskie ramy niniejszego opracowania uniemożliwiają prezentację argumentów przemawiających na rzecz afirmowanej koncepcji interpretacyjnej art. 8 Konstytucji RP, ale można w tym zakresie uznać za wystarczające odesłanie do lektury dwóch opracowań luminarzy polskiego prawa konstytucyjnego, w których argumenty te zostały stosunkowo niedawno starannie wyłuszczone⁵⁰. W tym miejscu dodać jedynie wypada, że przyjęte stanowisko, zakładające tzw. rozproszoną kontrolę konstytucyjności ustaw spoczywającą na sądach, nie narusza wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do stwierdzenia niekonstytucyjności ustawy ze skutkiem *erga omnes* – w drodze derogacji aktu prawnego. Ustalone uprawnienie sądów dotyczy jedynie sfery stosowania prawa, natomiast kompetencje przysługujące Trybunałowi mają ogólniejszy wymiar, dotyczą sfery obowiązywania prawa i – w sensie negatywnym, w zakresie wynikającym z uprawnienia do derogowania aktów prawnych – jego stanowienia. Można powiedzieć, że o ile Trybunał Konstytucyjny, działający jak sąd nad prawem, stoi na straży Konstytucji RP w sferze obowiązywania prawa, o tyle w procesie stosowania prawa, sprawowania wymiaru sprawiedliwości w poszczególnych sprawach, strażnikiem Konstytucji RP i wartości konstytucyjnych jest sąd, który powinien z tej racji sięgać do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP, gdy stwierdzi kolizję przepisów ustawowych z jej postanowieniami.

Poza omówionymi wyżej przypadkami odmowy zastosowania przepisów ustawowych przez sąd orzekający, związanymi z uznaniem ich za niezgodne z Konstytucją RP, należy przyjąć dopuszczalność bezpośredniego stosowania Konstytucji RP przez sąd we wszystkich sytuacjach, w których okaże się to potrzebne, a normy konstytucyjne są sformułowane w sposób na tyle precyzyjny i jednoznaczny, że mogą stanowić samodzielną podstawę rozstrzygnięcia indywidualnej sprawy⁵¹, należą zatem do kategorii tzw. norm samowystępujących (*self-executing norms*). Mając w pamięci poczynione na początku niniejszego podrozdziału ustalenia w kwestii konkretyzacji norm konstytucyj-

⁵⁰ L. Garlicki, *Sądy...*; W. Sanetra, *Bezpośrednie...*

⁵¹ Postanowienie TK z 22.03.2000 r., P 12/98, OTK 2000/2, poz. 67.

nych dotyczących materii procesu karnego w ramach ustawodawstwa zwykłego, można stwierdzić, że w procesie karnym bezpośrednie stosowanie przepisów Konstytucji RP jako samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia będzie raczej stosunkowo rzadkie. Te same względy upoważniają jednocześnie do wyrażenia poglądu, że **w analizowanym obszarze normatywnym regułą będzie bezpośrednia aplikacja przepisów Konstytucji RP polegająca na ich współstosowaniu z odpowiednimi przepisami ustawowymi**. Jeżeli przedmiot regulacji jest przedmiotem równoczesnego unormowania w Konstytucji RP i ustawie zwykłej, w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia powinny zostać łącznie uwzględnione przepisy obu aktów prawnych⁵².

Na tle przedstawionych przypadków bezpośredniego zastosowania przepisów Konstytucji RP w kategorii specyficznego przejawu oddziaływania tych przepisów na przebieg stosowania prawa przez sąd orzekający w danej sprawie należy ujmować tzw. prokonstytucyjną wykładnię przepisów ustawy. Nabiera ona szczególnej aktualności w sytuacjach, w których pojawia się problem konstytucyjny, a więc zgodności przepisów ustawy z przepisami ustawy zasadniczej, polega natomiast na znalezieniu interpretacji przepisów ustawy, których dotyczy wskazany problem, pozwalającej „obronić” ich konstytucyjność. Należy uznać, że **próba ustalenia znaczenia normatywnego odpowiadającego przepisom Konstytucji RP powinna w każdym wypadku wypełniać przedpole ewentualnej odmowy zastosowania przepisu ustawy ze względu na stwierdzenie jego niekonstytucyjności przez sąd orzekający w danej sprawie**.

9.2. Zasady ustrojowo-organizacyjne

9.2.1. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości

Obowiązująca Konstytucja RP w art. 173 określa sądy i trybunały jako organy odrębne i niezależne od innych władz. **Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej należy do sądów, a mianowicie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz sądów wojskowych**, choć w przedmiocie odpowiedzialności karnej Prezydenta RP oraz członków Rady Ministrów może orzekać w zakresie mu powierzonym Trybunał Stanu (art. 2 ust. 1 i 4 u.TS).

Sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości w zakresie nienależącym do sądów administracyjnych, sądów wojskowych oraz Sądu Najwyższego (art. 1 § 2 p.u.s.p.), a także w myśl § 3 tego artykułu, wykonują również inne zadania z zakresu ochrony prawnej, powierzone w drodze ustaw lub przez wiążące Rzeczpospolitą Polską prawo

⁵² Zob. w tej materii przykład prokonstytucyjnej interpretacji art. 378a k.p.k., wprowadzonego ustawą nowelizującą Kodeks postępowania karnego z 19.07.2019 r. – J. Zagrodnik [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 1026–1030.

międzynarodowe lub prawo stanowione przez organizację międzynarodową, jeżeli z wiążącej Rzeczpospolitą Polską umowy ją konstytuującej wynika, że jest ono stosowane bezpośrednio.

Pojęcie wymiaru sprawiedliwości nie znajduje wyjaśnienia w obowiązujących przepisach. W piśmiennictwie z kolei panuje różnorodność poglądów co do rozumienia wymiaru sprawiedliwości. Zarysowują się w tej kwestii trzy zasadnicze koncepcje definicyjne, mianowicie podmiotowa, przedmiotowa oraz podmiotowo-przedmiotowa. Według zwolenników podmiotowej definicji wymiaru sprawiedliwości pod pojęciem tym kryje się działalność sądów⁵³. Dla koncepcji definicyjnych, nazywanych przedmiotowymi (materialnymi), znamienne jest upatrywanie treści analizowanego pojęcia w cechach działalności, jaką stanowi wymiar sprawiedliwości, w oderwaniu od podmiotu, który ją uosabia⁵⁴. Na gruncie definicji przedmiotowo-podmiotowych dochodzi w istocie do połączenia elementów charakterystycznych dla zarysowanych wcześniej koncepcji, czyli określenia treści pojęcia wymiaru sprawiedliwości przez wskazanie zespołu cech działalności, którą można określić tym mianem, oraz cech podmiotu, którego udziałem jest ta działalność⁵⁵.

Pierwsza z zarysowanych koncepcji musi spotkać się z odrzuceniem. Uwzględniając kontekst normatywny wynikający z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, należy stwierdzić, że jej zaakceptowanie prowadziłoby w istocie do degradacji normy wyrażonej w powołanym przepisie do roli czystej tautologii. Wykluczałoby to zarazem uznanie jej za normę kompetencyjną sądownictwa i oznaczało sprowadzenie znaczenia normatywnego tego przepisu do *sui generis* dyspozycji dotyczącej struktury sądownictwa, przy jednoczesnym pozostawieniu ustawodawcy zwykłemu bliższego określenia działalności sądów stanowiącej przedmiotowy składnik znaczeniowy terminu „wymiar sprawiedliwości”⁵⁶. Unaocznione słabości podmiotowej koncepcji definiowania wymiaru sprawiedliwości dają o sobie znać również w przypadku podmiotowo-przedmiotowej koncepcji definicyjnej. W tym zakresie musi w ramach niniejszego opracowania wystarczyć zwrócenie uwagi, że na gruncie tej koncepcji wyłączna kompetencja sądów do realizacji wymiaru sprawiedliwości zawiera się w pojęciu wymiaru sprawiedliwości, a zatem w zwrocie „wymiar sprawiedliwości”, stanowiącym pierwszy składnik znaczeniowy normy wysłowionej w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, co sprawia, że w świetle tego ujęcia definicyjnego

⁵³ Tak m.in. K.M. Pospieszalski, *O znaczeniu terminu „wymiar sprawiedliwości”* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konstantego Grzybowskiego*, red. J. Lewandowska, Kraków 1971, s. 158 i n.

⁵⁴ Zob. m.in. L. Kański, *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w europejskich państwach socjalistycznych*, Poznań 1973, s. 23–25; S. Włodyka, *Konstytucyjna zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PiP 1964/11, s. 654 i n.

⁵⁵ Zob. np. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 334.

⁵⁶ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 15; L. Kański, *Konstytucyjne...*, s. 20.

znaczenie normatywne powołanego przepisu zostaje, podobnie jak w wypadku definicji podmiotowej, zawężone do zadekretowania określonej struktury sądownictwa⁵⁷.

Podniesione wyżej zastrzeżenia, jakie nasuwa definicja podmiotowa i definicja podmiotowo-przedmiotowa wymiaru sprawiedliwości skłaniają w sposób naturalny do wyrażenia aprobaty dla definicji przedmiotowej analizowanego pojęcia, która podobnych zastrzeżeń nie wywołuje. Właściwe dla niej rozumienie wymiaru sprawiedliwości harmonizuje w sposób logiczny z treścią art. 175 ust. 1 Konstytucji RP, pozwalając w pełni oddać jego normatywną zawartość, można bowiem stwierdzić, że ustrojodawca wysławia w tym przepisie **normę kompetencyjną sądownictwa, na mocy której sądy uzyskują monopol w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości**. Daje to podstawę do wniosku, że znaczenie normatywne powołanego przepisu wyraża się w ustanowieniu zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości.

W związku z afirmacją przedmiotowej koncepcji definicyjnej nieodzowne staje się scharakteryzowanie działalności stanowiącej wymiar sprawiedliwości. Odwołując się w tym zakresie do najbardziej reprezentatywnych charakterystyk wymiaru sprawiedliwości w ujęciu przedmiotowym⁵⁸, można stwierdzić, że **fundamentalną cechą wymiaru sprawiedliwości stanowi rozstrzyganie sporów (konfliktów)**. Spór, którego rozstrzygnięcie jest zadaniem wymiaru sprawiedliwości, musi dotyczyć praw lub obowiązków jednostki lub podobnych podmiotów (np. osób prawnych) i wynikać z sytuacji prawnej, w jakiej znajdują się ta jednostka lub podmioty ze względu na odnoszącą się do nich normę prawną lub zespół norm prawnych.

Uściślając pojęcie wymiaru sprawiedliwości wynikające z określenia jego zasadniczej cechy, należy przyjąć, że pod tym pojęciem kryje się **działalność polegająca na wiążącym rozstrzyganiu w drodze zastosowania prawa sporów prawnych, w ramach których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podobny podmiot (np. osoba prawna, jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, ale legitymująca się zdolnością prawną)**. Wychodząc z założenia, że istnieją podstawy do identyfikowania przedmiotu sporu prawnego z przedmiotem procesu, można stwierdzić, że **w dziedzinie procesu karnego wymiar sprawiedliwości polega na wiążącym rozstrzyganiu przy zastosowaniu prawa kwestii odpowiedzialności karnej określonej osoby ściganej za zarzucane jej przestępstwo**.

⁵⁷ Szerzej zob. J. Zagrodnik, *O pojęciu „wymiaru sprawiedliwości” w kontekście umorzenia postępowania przygotowawczego na wniosek pokrzywdzonego (art. 59a k.k.)*, „Iustitia” 2015/2, s. 80–81.

⁵⁸ Zob. m.in. S. Włodyka, *Konstytucyjna...*, s. 664 i n.; K. Lubiński, *Pojęcie i zakres wymiaru sprawiedliwości*, SP 1987/4, s. 18; *Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2002, s. 15; L. Garlicki, *Polskie...*, 2003, s. 334; L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 4, Warszawa 2005, art. 175, s. 4. Tak m.in. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny*, red. W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, Warszawa 2009, s. 691; P. Wiliński, *Proces...*, s. 108; M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, PS 2005/3, s. 8.

Jak już wcześniej ustalono, zgodnie z analizowaną w niniejszym punkcie zasadą scharakteryzowana powyżej działalność (wymiar sprawiedliwości) stanowi obecnie **wyłączną domenę sądów. Zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości ma wymiar absolutny**, co oznacza całkowite wykluczenie możliwości powierzenia wymiaru sprawiedliwości organom państwa należącym do władzy wykonawczej lub ustawodawczej.

9.2.2. Zasada prawa do sądu

Zasada prawa do sądu należy do fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawa. Jest emanacją idei prawa jednostki do sądowej ochrony prawnej.

W systemie krajowych źródeł prawa zasada prawa do sądu znajduje wyraz przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przytoczony przepis czerpie swoją normatywną treść z dwóch konwencji międzynarodowych, mianowicie z art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP, które odegrały podstawowe znaczenie dla ukształtowania zasady prawa do sądu w Polsce. Obie wymienione normy prawa traktatowego stanowią na podstawie art. 91 ust. 1 Konstytucji RP część krajowego porządku prawnego.

Umieszczenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w rozdziale ustawy zasadniczej poświęconym wolnościom i prawom osobistym **świadczy jednoznacznie o ukształtowaniu prawa do sądu przede wszystkim jako indywidualnego prawa podmiotowego**, stanowiącego elementarny składnik konstytucyjnego statusu jednostki. Prawo to ma charakter samodzielny i samoistny, co oznacza m.in., że podlega przede wszystkim niezależnej ochronie w drodze skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji RP). Samoistnego charakteru prawa do sądu nie podważa bynajmniej fakt, że stanowi ono zarazem środek ochrony innych praw i wolności, i w tym aspekcie ma charakter wtórny względem tych praw i wolności.

Konstytucyjne prawo do sądu jest jednocześnie źródłem powinności po stronie państwa, której treścią jest ustanowienie określonych regulacji prawnych o charakterze ustrojowym i procesowym, ich przestrzeganie oraz stworzenie określonej bazy finansowej i infrastrukturalnej zapewniającej rozpatrzenie sprawy jednostki w postępowaniu odpowiadającym standardom konstytucyjnym.

Konstytucyjna formuła prawa do sądu ma także inne znaczenie – stanowiąc bowiem zasadę prawa konstytucyjnego, jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną.

Na tle analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można stwierdzić, że **pojęcie prawa do sądu w kontekście normatywnym wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ma przynajmniej trójelementową strukturę**, na którą składają się:

- 1) prawo dostępu do sądu, czyli prawo do uruchomienia określonego postępowania przed sądem stanowiącym organ mający atrybuty wymienione w powołanym przepisie;
- 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- 3) prawo do wyroku sądowego, a więc do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd⁵⁹.

W nowszym orzecznictwie zarysowana struktura ulega rozbudowaniu przez dołączenie do niej składnika prawa do sądu w postaci prawa do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę⁶⁰. Niekiedy w charakterze odrębnego elementu wyróżnia się prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki⁶¹, ale wydaje się, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ mieści się ono w ramach prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej.

Wyszczególnieniu wskazanych komponentów znaczeniowych prawa do sądu towarzyszy rozróżnienie dwóch uprawnień składających się na to prawo, mianowicie:

- 1) prawa do sądowego wymiaru sprawiedliwości, a więc do merytorycznego, wiążącego rozstrzygnięcia w drodze zastosowania prawa sporu prawnego, w ramach którego przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podobny podmiot, oraz
- 2) prawa do sądowej kontroli aktów godzących w konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności jednostki, które służy zabezpieczeniu jednostki przed arbitralnością aktów władzy publicznej rozstrzygających sprawy jednostki⁶².

Na tle dotychczasowych ustaleń dodatkowego podkreślenia wymaga pierwotny charakter prawa dostępu do sądu, który wyraża się w tym, że dopiero w konsekwencji jego zapewnienia aktualizuje się kwestia realizacji prawa do sądu w zakresie pozostałych składników znaczeniowych współwyznaczających jego treść, dotyczących sposobu procedowania, ustroju i pozycji organów rozpatrujących sprawę oraz cech rozstrzygnięcia. Istotą prawa dostępu do sądu jest możliwość uruchomienia postępowania przed sądem. Z perspektywy podmiotowej można stwierdzić, że jest to uprawnienie do zainaugurowania postępowania sądowego, którego celem jest rozstrzygnięcie określonej sprawy⁶³.

⁵⁹ Zob. np. wyrok TK z 9.06.1998 r., K 28/97, OTK 1998/4, poz. 50.

⁶⁰ Zob. np. wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007/9, poz. 108; wyrok TK z 13.01.2015 r., SK 34/12, OTK-A 2015/1, poz. 1.

⁶¹ Zob. P. Wiliński, *Proces...*, s. 117.

⁶² Zob. m.in. wyrok TK z 12.05.2003 r., SK 38/02, OTK-A 2003/5, poz. 38; wyrok TK z 2.09.2008 r., K 35/06, OTK-A 2008/7, poz. 120; wyrok TK z 7.03.2013 r., SK 30/09, OTK-A 2013/3, poz. 26.

⁶³ W tym duchu P. Wiliński, *Proces...*, s. 117 i n.

W zakresie regulacji tego uprawnienia na podkreślenie zasługuje symetryczność treściowa pomiędzy przytoczonym wyżej art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. O ile pierwszy z wymienionych przepisów jest źródłem prawa dostępu do sądu w sensie pozytywnym, o tyle drugi, stanowiący jego uzupełnienie, ujemuje to prawo niejako w formule negatywnej. Zawiera on skierowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Odstępstwo od tego zakazu jest dopuszczalne tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego.

Przysługującemu jednostce uprawnieniu do zainicjowania postępowania sądowego w celu rozpatrzenia jej sprawy odpowiada po stronie państwa powinność ustanowienia regulacji prawnych służących jego zagwarantowaniu. W aspekcie prawnokarnym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się wąskie rozumienie wskazanej powinności, sprowadza się ją bowiem z reguły do zapewnienia dotyczącego oskarżonego, że w razie oskarżenia o czyn karalny ma dostęp do sądu i że jego sprawa zostanie rozpatrzona przez sąd. Towarzyszy temu dość kategoryczne stwierdzenie, że prawo do sądu nie mieści w sobie uprawnienia jednostki do zainicjowania postępowania sądowego w sprawie karnej (wniesienia oskarżenia) przeciwko innej osobie⁶⁴. Oznacza ono wykluczenie pokrzywdzonego przestępstwem z zakresu podmiotowego prawa dostępu do sądu. Stanowisko to nasuwa istotne zastrzeżenia. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, gdyż przekraczałyby one ramy podręcznika, należy stwierdzić, że w tych wyjątkowych przypadkach, w których zostają spełnione warunki do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia w sprawie publicznoskargowej, jest on niewątpliwie podmiotem prawa do uruchomienia postępowania sądowego mającego na celu rozpatrzenie sprawy publicznoskargowej i w związku z tym nie ma żadnego sposobu, aby uchylić się od konstatacji, że przysługujące mu we wskazanym zakresie uprawnienie podlega konstytucyjnoprawnej ochronie przewidzianej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP⁶⁵.

W aspekcie wyznaczenia zakresu przedmiotowego prawa do sądu zasadnicze znaczenie ma pojęcie sprawy, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. Pojęcie to jest nieostre. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego panuje pogląd, zgodnie z którym zakres przedmiotowy prawa do sądu musi być ustalony przez odniesienie do podstawowej funkcji sądów, stanowiącej według postanowień Konstytucji RP ich wyłączną kompetencję, którą jest – jak już ustalono w poprzednim punkcie – sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Przyjmuje się, że pojęcie sprawy należy identyfikować z sytuacjami, „w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub do władzy publicznej,

⁶⁴ Zob. np. wyrok TK z 25.09.2012 r., SK 28/10, OTK-A 2012/8, poz. 96.

⁶⁵ Zob. szerzej P. Wiliński, *Proces...*, s. 138–139; J. Zagrodnik, *Glosa do wyroku TK z 25.09.2012 r., SK 28/10*, Prz. Sejm. 2013/6, s. 136 i n.

a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygania o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku”⁶⁶.

9.2.3. Zasada bezstronności

Zasada bezstronności stanowi dyrektywę nakazującą **zachowanie bezstronnego stosunku do uczestników procesu i do sprawy**. Od strony negatywnej dyrektywę tę można wyrazić w postaci **zakazu stronniczości, tzn. sprzyjania jednej ze stron i odnoszenia się z niechęcią do drugiej z nich, oraz uprzedzenia i kierunkowego nastawienia do sprawy**.

Na tle podniesionych uwag ujawniają się w sposób wyraźny dwa aspekty bezstronności, mianowicie w stosunku do stron (uczestników procesu) oraz w stosunku do sprawy. Niektórzy autorzy identyfikują zasadę bezstronności tylko z pierwszym z wymienionych aspektów, natomiast obydwa aspekty ujmują pod postacią zasady obiektywizmu⁶⁷. Mając na względzie każdy z wymienionych aspektów, należy podzielić zapatrywanie, że czynienie dystynkcji pomiędzy bezstronnością i obiektywizmem nie wydaje się ani konieczne, ani celowe i jest w zasadzie wyłącznie sprawą konwencji terminologicznej⁶⁸.

Zasada bezstronności przenika cały proces karny. Jej najbardziej dobitnym wyrazem jest instytucja wyłączenia organów procesowych i innych uczestników procesu od udziału w sprawie w oznaczonej roli procesowej, znajdująca zastosowanie na poszczególnych etapach postępowania karnego.

Zasada bezstronności przede wszystkim dotyczy sądów. Ma ona w odniesieniu do nich rangę zasady konstytucyjnej. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Zasada bezstronności sądu stanowi zarazem standard międzynarodowy, wynikający z prawa traktatowego (art. 6 ust. 1 EKPC, art. 14 ust. 1 MPPOiP). Znajduje ponadto wyraz w art. 4 k.p.k., z którego wynika, że sąd jako organ prowadzący postępowanie karne w stadium jurysdykcyjnym jest obowiązany badać i uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Można powiedzieć, że realizacja zasady bezstronności wymaga od sądu wszechstronnej i rzetelnej oceny materiału dowodowego, dokonanej z uwzględnieniem całokształtu okoliczności z niego wynikających i ich wzajemnej od siebie zależności.

⁶⁶ Zob. wyrok TK z 10.05.2000 r., K 21/99, OTK 2000/4, poz. 109. Szerzej w kwestii pojęcia sprawy w kontekście procesu karnego zob. P. Wiliński, *Proces...*, s. 132 i n.

⁶⁷ Zob. m.in. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 229.

⁶⁸ Zob. szerzej wnikiwe spostrzeżenia i celne uwagi W. Jasińskiego [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 2, red. P. Wiliński, s. 1205–1207.

Gwarancją bezstronności sądu jest instytucja wyłączenia sędziego, przewidziana przepisami prawa procesowego. Jest ona poddana szczegółowemu omówieniu w dalszej części podręcznika (zob. rozdział IV pkt 2.2.7).

Systemową gwarancję bezstronności sądu stanowi modelowe ukształtowanie postępowania dowodowego w toku rozprawy głównej, w szczególności roli sądu i sędziego w zakresie dążenia do wyjaśnienia wszystkich prawnie relewantnych okoliczności sprawy, w taki sposób, aby ewentualna aktywność dowodowa sądu nie prowadziła do przełamania podstawowego podziału ról procesowych oraz rzeczywistego zaangażowania się tego organu w spór pomiędzy stronami, które pociągałoby za sobą w sposób naturalny opowiedzenie się po jednej ze stron sporu⁶⁹. W tym kontekście wymaga zwrócenia uwagi, że każdy ruch sądu w kierunku pozyskania określonego dowodu jest ruchem, który znamionuje wektor interesu, co znaczy, że służy wsparciu jednej strony, będąc zarazem wymierzony przeciw drugiej stronie sporu prawnokarnego. Można więc powiedzieć, że czynności sądu w sferze dowodowej nigdy nie są neutralne z punktu widzenia przedmiotu procesu i stron procesowych⁷⁰. Dlatego inicjatywa dowodowa sądu powinna mieć charakter zupełnie wyjątkowy, ograniczony do uzupełnienia w szczególności uzasadnionych wypadkach materiału dowodowego przedstawionego przez strony. Maksymalne zredukowanie aktywności dowodowej sądu zapewnia zachowanie przez ten organ dystansu do sprawy właściwego bezstronnemu arbitrowi rozstrzygającemu spór między stronami, wzmacnia więc w sposób oczywisty bezstronność sądu. Nielimitowana aktywność sądu w sferze dowodowej na gruncie aktualnego modelu postępowania sądowego oraz spoczywająca na przewodniczącym składu orzekającego odpowiedzialność za wszechstronne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy w procesie sądowym (art. 366 § 1 k.p.k.) sprawiają, że w zasadzie pod znakiem zapytania stoi obecnie zachowanie przez sąd rzeczzonego dystansu do sprawy – perspektywy bezstronnego arbitra – niezbędnej dla zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości oraz urzeczywistnienia konstytucyjnego i konwencyjnego standardu bezstronności sądu.

Oprócz sądu, **zasada bezstronności w procesie karnym znajduje odniesienie również do innych organów państwowych w nim występujących**. Dotyczy to przede wszystkim organów prowadzących postępowania przygotowawcze, które są – podobnie jak sąd – związane przewidzianym w art. 4 k.p.k. obowiązkiem badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Wymóg zachowania bezstronności przez te organy znajduje dodatkowo oparcie w przepisach o wyłączeniu sędziego, które mają odpowiednie zastosowanie do prokuratora oraz innych osób prowadzących postępowanie przygotowawcze (art. 47 k.p.k.). Odpowiednie

⁶⁹ J. Zagrodnik, *Model...*, *passim*.

⁷⁰ K. Zgryzek, *O kontradiktoryjności rozprawy głównej i jej konsekwencjach – słów kilka [w:] Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r. Przewodnik po zmianach*, red. P. Wiliński, Warszawa 2015, s. 280.

zastosowanie wskazanych przepisów do wyłączenia oskarżyciela publicznego świadczy wymownie o tym, że na nim również spoczywa obowiązek zachowania bezstronności, mimo że nie jest organem prowadzącym postępowanie, lecz stroną postępowania sądowego. Wyraźny przejaw bezstronności oskarżyciela publicznego jest przewidziany w art. 425 § 4 k.p.k., zgodnie z którym ma on prawo wnieść środek odwoławczy także na korzyść oskarżonego (a więc nie tylko na jego niekorzyść), choć występuje po stronie oskarżenia.

Obok organów państwowych **dyrektywy stanowiące treść zasady bezpośredniości są wiążące dla innych uczestników procesu, jeżeli rola, jaką pełnią w procesie karnym, wymaga zaufania stron**. W tej grupie uczestników mieszczą się np. biegli, tłumacze, protokolanci, specjaliści czy mediatorzy. O ich związaniu zasadą bezstronności można wnioskować na podstawie przepisów dotyczących ich wyłączenia od udziału w postępowaniu w określonej roli procesowej (zob. np. art. 23a § 3, art. 146 § 1, art. 196, 204 § 3, art. 206 § 1 k.p.k.).

9.2.4. Zasada niezawisłości sędziowskiej

Niezawisłość sędziowska została podniesiona do rangi zasady konstytucyjnej. Determinuje ona ukształtowanie wymiaru sprawiedliwości jako autonomicznej i szczególnej funkcji państwowej, przesądzając o odrębności sądownictwa w systemie organów państwowych. **Niezawisłość sędziowska jest właściwością sędziów przesądzającą o niezależności sądów i odróżniającą sądy od innych organów państwowych**. Jest to najbardziej podstawowa zasada ustrojowa wymiaru sprawiedliwości. **Jej zniesienie lub ograniczenie prowadziłyby nieuchronnie do upadku wymiaru sprawiedliwości⁷¹**. **Wszelkie działania – czy to w płaszczyźnie legislacyjnej, czy w sferze faktycznego oddziaływania na sędziów – godzące w niezawisłość sędziowską podważają fundamenty demokratycznego państwa prawa**. Z całą mocą należy podkreślić, że niezawisłość sędziowska jest nie tylko atrybutem sędziego warunkującym wydawanie bezstronnych i sprawiedliwych rozstrzygnięć, ale stanowi zarazem rękojmię ochrony praw i wolności jednostki w proceduralnych ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości

Zasada niezawisłości sędziowskiej określona została w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że: „Sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Jej powtórzenie można znaleźć w art. 195 ust. 1 w odniesieniu do sędziów Trybunału Konstytucyjnego (sędziowie ci podlegają jednak tylko Konstytucji RP) oraz w art. 199 ust. 1 Konstytucji RP w odniesieniu do sędziów Trybunału Stanu. **Podmiotowo zakresem niezawisłości sędziowskiej objęci są zarówno sędziowie zawodowi, jak i ławnicy**.

⁷¹ Tak dawniej S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 48.

Zasada niezawisłości sędziowskiej stanowi dyrektywę nakazującą sędziemu orzekanie na podstawie Konstytucji RP, ustaw i swego wewnętrznego przekonania, co oznacza, że oprócz ustawodawcy nikt nie może wpływać na sędziego w sprawowaniu przez niego wymiaru sprawiedliwości ani go też w tej funkcji zastępować. Sędzia powinien być wolny od wpływu czynnika zewnętrznego w całym przebiegu procesu karnego.

Niezawisłość sędziowska nakłada na sędziego obowiązek samodzielnego rozstrzygnięcia wszelkich kwestii dotyczących wykładni obowiązujących przepisów oraz wartości i wiarygodności przeprowadzonych dowodów.

Niezawisłość sędziowska oznacza:

- 1) zakaz wywierania jakiegokolwiek wpływu na sędziego co do kierunku rozpoznania sprawy lub treści orzeczeń, które ma wydać;
- 2) niezależność w rozstrzyganiu nasuwających się wątpliwości dotyczących zarówno faktycznego, jak i prawnego stanu sądzonej sprawy;
- 3) niezależność w wydawaniu wszelkich rozstrzygnięć w toku postępowania, jak również orzeczenia kończącego postępowanie;
- 4) brak odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej sędziego za orzeczenia wydane zgodnie z własnym sumieniem, w granicach swobodnej oceny dowodów i na podstawie przepisów ustawy.

Sędzia jest jednak związany zarówno ogólnie przyjętymi regułami wykładni prawa, jak i zasadami logicznego myślenia (prawidłowego rozumowania – art. 7 k.p.k.).

Sędziego co do zasady nie wiążą orzeczenia innych sądów ani wyrażone w nich poglądy. W kategorii wyjątków od tej zasady należy rozpatrywać ograniczenia samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, które są poddane szczegółowej analizie w jednym z dalszych rozdziałów i wymagają koniecznie uwzględnienia w celu uzyskania pełnego obrazu przedmiotowego zakresu niezawisłości sędziowskiej (zob. rozdział IV pkt 2.2.4). Rozważając wskazany zakres, należy jednocześnie mieć na względzie różnicę między czynnościami sędziego należącymi do sfery jurysdykcji i czynnościami w zakresie administracji sądowej. Niezawisłość sędziowska obejmuje wyłącznie te czynności sędziego, które zalicza się do zakresu jego jurysdykcji. Niezawisłością sędziowską nie są natomiast objęte czynności w zakresie administracji sądowej.

Aby zasada niezawisłości sędziowskiej nie była dyrektywą o charakterze czysto deklaracyjnym, system obowiązującego prawa powinien przewidywać pewne mechanizmy prawne urealniające tę zasadę, nazywane **gwarancjami niezawisłości sędziowskiej**. Bez nich nie sposób w ogóle mówić o niezależnej i bezstronnej władzy sądowniczej ani o realnych gwarancjach poszanowania praw i wolności obywateli⁷². W gruncie rzeczy

⁷² L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 178*, Warszawa 2005, t. IV, s. 1–2.

od liczby i treści tych urealniających regulacji zależy kształt niezawisłości sędziowskiej w określonym systemie prawnym.

W systemie gwarancji niezawisłości sędziowskiej można wyodrębnić dwie ich grupy, a mianowicie **gwarancje ustrojowe** i **gwarancje procesowe**. Do pierwszej grupy należy zaliczyć m.in.:

- 1) odpowiedni poziom etyczno-moralny, a więc wymaganie od kandydatów na sędziego nieskazitelnego charakteru;
- 2) odpowiednie przygotowanie zawodowe pozwalające na samodzielne prowadzenie procesu karnego i rozstrzyganie kwestii nasuwających się w toku postępowania;
- 3) stałość zawodu sędziowskiego, aby sędzia nie rozpoznawał spraw pod presją obawy o swoją przyszłość zawodową;
- 4) niepołączalność stanowiska sędziego z innym zawodem, aby nie można było wpływać na sędziego z tytułu drugiego zatrudnienia lub zawodu;
- 5) materialną niezależność sędziego;
- 6) immunitet sędziowski;
- 7) samorządność sędziowską, aby o obsadzie sędziego i o awansowaniu oraz o piastowaniu funkcji decydowała społeczność sędziowska, biorąca pod uwagę przede wszystkim jego umiejętności zawodowe i organizacyjne.

Do gwarancji procesowych niezawisłości sędziowskiej należą przede wszystkim:

- 1) ustawowo określona właściwość sądów;
- 2) instytucja wyłączenia sędziego;
- 3) kolegialność składu sędziowskiego;
- 4) jawność rozpraw;
- 5) tajność narady sędziowskiej i głosowania nad orzeczeniem.

9.2.5. Zasada kolegialności sądów

Zasada kolegialności odnosi się do sądów. Dotyczy obsady składu sądu i przesądza o sposobie jego działania. Stanowi ona dyrektywę, zgodnie z którą rozstrzygnięcia sądu powinny zapadać kolegialnie, a więc powinien je wydawać sąd skupiający grupę współpracujących ze sobą osób (sędziów, ławników, przysięgłych). Jej przeciwieństwem jest jednoosobowy skład sądu.

Kolegialność składu sądu ma wiele zalet. Przede wszystkim zapewnia stworzenie optymalnych warunków do wszechstronnej i rzetelnej oceny stanu faktyczno-prawnego poszczególnych spraw, wymagającej często dokładnego przedyskutowania i analizy wielu prawnych i społecznych zagadnień, związanych z oceną samego czynu, jak i osobowością

sprawcy (funkcja intelektualno-kognitywna kolegalności)⁷³. Myśl tę najkrócej można wyrazić, przywołując hasło, że „sześcioro oczu widzi więcej niż dwoje” (*sechs Augen sehen mehr als zwei*), do którego odwoływano się w ramach uzasadnienia kolegalności orzekania w toku szeroko zakrojonych prac kodyfikacyjnych w Niemczech, które przypadały na lata 80. XIX w.⁷⁴

Dostrzegając intelektualno-kognitywny aspekt kolegalności związany z korzyściami, jakie w płaszczyźnie poznawczej przynosi wpisujące się w istotę kolegalności wyjście poza granice własnego umysłu i poddanie swoich racji lub sądu ocenie innego człowieka⁷⁵, należy stwierdzić, że z decyzją procesową zapadającą w gronie kilku współpracujących osób wiąże się w sposób oczywisty wyższa gwarancja prawidłowości i przekonywalności niż z decyzją wypracowaną przez jedną osobę, w której wyraża się ocena sprawy stanowiąca „produkt umysłu” jednego sędziego (funkcja legitymizująca kolegalności). Znaczenie sędziego w składzie kolegalnym nie sprowadza się wyłącznie do siły jednego głosu w powzięciu woli. Należy go upatrywać we współtworzeniu poznawczej siły (zdolności) organu procesowego jako pewnej złożonej pod względem podmiotowym całości. Kolegalność prowadzi do wzmocnienia intelektualnej i obiektywnej wartości rozstrzygnięcia sporu prawnego przez sąd, podnoszącej jego autorytet.

W kontekście prezentacji walorów kolegalnego działania sądu nie może ująć uwadze, że sprzyja ono zniwelowaniu wpływu na treść decyzji cech indywidualnych sędziego, stanowiących przejaw jego wrażliwości, uczuciowości, uprzedzeń, poglądów społecznych, politycznych czy religijnych. W rezultacie procesu ścierania się indywidualności i pojedynczych przejawów woli w składzie kolegalnym dochodzi do abstrakcyjnego, ponadindywidualnego powzięcia woli, w którym udział pojedynczego sędziego pozostaje często nierozpoznawalny, stając się wyłącznie komponentem anonimowej woli kolektywnej (funkcja depersonalizująca i obiektywizująca). Dezindywidualizacja decyzji wydawanej w sposób kolegalny, oznaczająca jej zinstytucjonalizowanie i oderwanie od poszczególnych sędziów wchodzących w skład sądu, przyczynia się do ich większej odporności na wpływ czynników zewnętrznych, wzmacnia więc niezawisłość sędziowską. Powinna również uwalniać od skłonności do przyjmowania konformistycznej postawy w związku z zajęciem własnego stanowiska, jeśli miałyby ono sprzeciwiać się np. ocze-

⁷³ Zob. J. Zagrodnik, *Model...*, s. 482 i n.

⁷⁴ C. Hahn, *Die gesamten Materialien zu den Reichs-Justizgesetzen*, t. 1, *Materialien zum Gerichtsverfassungsgesetz*, Berlin 1879, s. 30.

⁷⁵ W kontekście epistemologicznym korzyści te nader trafnie zidentyfikował i opisał I. Kant, stwierdzając przede wszystkim, że: „Kamieniem probierczym uważania czegoś za prawdę (*Führwahrhalten*), czy jest ono przekonaniem (*Ueberzeugung*), czy tylko wmówieniem (*Ueberredung*), jest, zewnętrznie, możliwość podania innym do wiadomości i wykrycie, że dane uważanie za prawdę jest obowiązujące dla rozumu każdego człowieka”. Szerzej zob. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, Kęty 2001, s. 602.

kiwaniom opinii publicznej lub władzy wykonawczej (funkcja impregnacji wymiaru sprawiedliwości przed wpływami zewnętrznymi)⁷⁶.

W świetle przedstawionych zalet kolegiałości obowiązujące uregulowanie dotyczące kompozycji składów sądzących w sprawach karnych trudno uznać za zadowalające.

W konsekwencji zmiany normatywnej dokonanej ustawą z 15.03.2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 112, poz. 766), która przyniosła wyrugowanie składów ławniczych z sądów rejonowych, jest ono w istocie podporządkowane zasadzie jednoosobowego orzekania, z pewnymi, nielicznymi wyjątkami na rzecz kolegiałości, których praktyczny wymiar w odniesieniu do sądów pierwszej instancji nie przekracza jednego procenta spraw podlegających rozstrzygnięciu przez te sądy⁷⁷. W szczegółach struktura składów sądzących w sprawach karnych jest zobrazowana w rozdziale IV (pkt 2.2.6).

Biorąc pod uwagę, że za jednoosobowością sądownictwa stoi głównie dążenie do przyspieszenia procesu karnego i zaoszczędzenia kosztów związanych z jego przeprowadzeniem, z całą stanowczością należy stwierdzić, że **względny ekonomiki procesowej nie mogą decydować o rozwiązaniach proceduralnych stwarzających zagrożenie dla merytorycznej wartości wyrokowania (zagwarantowania w warunkach procesu karnego najwyższego prawdopodobieństwa osiągnięcia sprawiedliwości materialnej), której zapewnieniu służą kolegiałne składy sądu**⁷⁸. Nie oznacza to bynajmniej, aby podniesione względy należało całkowicie pominąć. Rzecz w tym, że w ramach regulacji składów sądzących w sprawach karnych mogą one stanowić uzasadnienie dla koncesji na rzecz jednoosobowego wyrokowania jedynie w tych wypadkach, w których słabości tego sposobu działania sądu nie powinny ujawnić się w zakresie prawidłowości wyrokowania i osiągnięcia sprawiedliwości materialnej w procesie karnym, np. ze względu na małą wagę spraw poddanych pod jednoosobowe orzekanie lub istnienie warunków do rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu na posiedzeniu wyrokowym, a więc w ramach konsensualnego modelu procesu sądowego⁷⁹.

9.2.6. Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym

Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym jest wyrazem demokratyzacji sądownictwa i procesu stosowania prawa. Jest ściśle związana z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP) oraz zasadą społeczeństwa obywatelskiego

⁷⁶ S. Glaser, *Postulaty reformy procesu karnego. Referat na III Zjazd Prawników Polskich*, Lwów 1936, s. 12; szerzej zob. J. Zagrodnik, *Model...*, s. 484 i powołana tam literatura.

⁷⁷ Zob. G. Artymiak [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 3, cz. 2, red. P. Wiliński, s. 1405.

⁷⁸ A. Murzynowski, *Składy wyrokujące w sądach I instancji* [w:] *Rozprawa główna. Problemy podstawowe*, red. A. Murzynowski, SI 1985/13, s. 40; J. Zagrodnik, *Model...*, s. 485–486.

⁷⁹ Zob. szerzej J. Zagrodnik, *Model...*, s. 486.

(art. 11, 12 i 16 Konstytucji RP), w których znajduje pierwotne źródło założenie partycypacji społeczeństwa w wykonywaniu władzy państwowej.

Zasadę udziału czynnika społecznego w procesie karnym można przedstawić w formie dyrektywy nakazującej organom procesowym dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa (czynnika społecznego) do udziału w rozstrzyganiu indywidualnych spraw obywateli w procesie karnym.

Nazwa „czynnik społeczny” intuicyjnie łączy się z „nieurzędnikiem”. Obejmuje ona swym zakresem podmioty, które niezawodowo biorą udział w procesie karnym.

Udział czynnika społecznego w procesie karnym może się przejawiać w postaci:

- 1) udziału w składzie organu wydającego rozstrzygnięcia (udział czynnika społecznego w procesie karnym *sensu stricto*);
- 2) udziału w procesie karnym w określonej roli procesowej podmiotów reprezentujących interes społeczny (udział czynnika społecznego w procesie karnym *sensu largo*);
- 3) dostępie obywateli do odbywanych publicznie rozpraw (udział czynnika społecznego w procesie karnym *sensu largissimo*).

Ostatnią z wymienionych form udziału czynnika społecznego w procesie karnym przedstawiono w kolejnym rozdziale w ramach analizy poświęconej zasadzie jawności.

Do kręgu podmiotów reprezentujących interes społeczny, biorących udział w postępowaniu karnym w określonej roli procesowej, należy przedstawiciel społeczny (art. 90 i 91 k.p.k.). Instytucję tę przedstawiono niżej w rozdziale IV, pkt 5.

Najważniejsze znaczenie ma jednak udział czynnika społecznego w składzie organu rozstrzygającego (sądu). W zależności od zakresu udziału czynnika społecznego w składzie tego organu można wyodrębnić następujące rozwiązania modelowe:

- 1) sądy złożone wyłącznie z urzędników (sędziów zawodowych);
- 2) sądy złożone wyłącznie z czynnika społecznego; klasycznym przykładem w tym względzie są sądy pokoju w Anglii;
- 3) sądy złożone częściowo z urzędników i częściowo z czynnika społecznego.

Najogólniej można powiedzieć, że system sądów złożony wyłącznie z urzędników zapewnia większą fachowość w rozstrzyganiu przedmiotu procesu i w większym stopniu centralizm władzy. Ujemną stroną tego rozwiązania jest obawa popadania sędziów-urzędników w rutynę w załatwianiu spraw i brak należytej społecznej oceny (kontroli) rozstrzyganych sytuacji konfliktowych.

Udział czynnika społecznego zapewnia pełniejszą ocenę rozstrzyganego konfliktu, uwzględniając doświadczenie życiowe przedstawicieli różnych środowisk zawodowych; łagodzi przejawy nadmiernej rutyny sędziów zawodowych i daje poczucie rzeczywistego wpływu społeczeństwa na działalność państwa w sferze wymiaru sprawiedliwości, zwiększając demokratyzm postępowania i zaufanie do sądów⁸⁰. Ujemną stroną tego rozwiązania jest brak należytego przygotowania zawodowego czynnika społecznego w zakresie rozstrzygania spraw karnych, sprzyjający bierności tego czynnika na rozprawie sądowej.

We współczesnych ustawodawstwach **udział czynnika społecznego w składach orzekających sądów znajduje z reguły przejaw w postaci mieszanego modelu składu sądu, który występuje w dwóch wariantach**, mianowicie:

- 1) sądu przysięgłych,
- 2) sądu ławniczego.

Sąd przysięgłych wykształcony na Wyspach Brytyjskich został przeszczepiony na kontynent europejski przez ustawodawstwo Wielkiej Rewolucji we Francji. Klasyczna postać sądu przysięgłych polega na tym, że czynnik społeczny tworzy ławę przysięgłych, która wydaje werdykt co do winy lub niewinności oskarżonego. Sędzia zawodowy przewodniczy rozprawie i on stosuje kwalifikację prawną oraz wymierza karę. W klasycznej formie ława przysięgłych obraduje bez udziału sędziego. System ten oddziela sędziego prawa od sędziego faktu. Forma ta zapewnia szeroki demokratyzm w postępowaniu sądowym. Niekiedy doprowadza jednak do wydania przypadkowych rozstrzygnięć. Współcześnie sądy przysięgłych są przewidziane m.in. w Anglii i Walii, Austrii, Danii, a od stosunkowo niedawna także w Hiszpanii i Rosji.

Ławnicza postać udziału czynnika społecznego w składzie sądu polega na tym, że ławnik jest zarówno sędzią faktu, jak i sędzią prawa, równoprawnym co do zasady z sędzią zawodowym. Sądy ławnicze funkcjonują współcześnie w procesie karnym m.in. Niemiec, Włoch, Grecji, Portugalii, Szwecji oraz Finlandii.

W Konstytucji RP kwestia udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest uregulowana w sposób lakoniczny. Artykuł 182 ustawy zasadniczej przewiduje jedynie, że udział ten określają ustawy. W ten sposób na ustawodawcę zwykłego zostaje „przerzucone” uregulowanie zakresu, modelu, formy działania sędziów niezawodowych oraz ich praw i obowiązków. Biorąc pod uwagę funkcję Konstytucji RP, jaką stanowi ustalenie fundamentalnych zasad i wartości systemu prawa wyznaczających ramy i kierunek działalności prawotwórczej (funkcja stabilizująca), należy wyrazić zapatrywanie, że treść art. 182 Konstytucji RP stanowi proklamację zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce. W analogiczny sposób, tyle że w odniesieniu do sfery procesu karnego, należy ocenić

⁸⁰ Szerzej zob. J. Zagrodnik, *Model...*, s. 489 oraz powołana tam literatura.

treść art. 3 k.p.k. Analizowana zasada znajduje ponadto wysłowienie w art. 4 § 1 p.u.s.p., który stanowi, że w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości obywatele biorą udział przez uczestnictwo ławników w rozpoznawaniu spraw przed sądami w pierwszej instancji, chyba że ustawy stanowią inaczej.

Tradycyjnie zasadę udziału ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy odnieść do sądów orzekających w pierwszej instancji. Sądy drugiej instancji oraz Sąd Najwyższy orzekają w składach zawodowych, gdyż tutaj zdecydowanie większą rolę odgrywa przygotowanie zawodowe sędziego. Odchylenie od zasady zawodowego składu Sądu Najwyższego dotyczy rozpoznawania skarg nadzwyczajnych, wnoszonych z powodu uchybień określonych w art. 89 u.SN.

Proklamacja zasady udziału ławników w składach sądzących sądów pierwszej instancji nie przesądza w sposób oczywisty zakresu urzeczywistnienia tej zasady w procesie karnym. O tym decydują szczegółowe rozwiązania prawne dotyczące obsady sądów orzekających w sprawach karnych. W tym kontekście wymaga przywołania to, co było już przedmiotem ustaleń w poprzednim podrozdziale, mianowicie że w drodze nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 15.03.2007 r. nastąpiło w istocie zniesienie obsady ławniczej w sądach rejonowych. Zarówno w przypadku zasady kolegialności, o czym już wspomniano wcześniej, jak i zasady udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wskazana zmiana przyniosła ich faktyczną marginalizację.

W obowiązującym stanie prawnym w składzie ławniczym sąd orzeka w sprawach o zbrodnie (art. 28 § 2 i 4 k.p.k.), a poza tą kategorią spraw jedynie wtedy, gdy sąd pierwszej instancji tak postanowi ze względu na szczególną zawilgość sprawy lub jej wagę (art. 28 § 3 k.p.k.).

Tak istotne zawężenie zakresu urzeczywistnienia zasady udziału ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości miało niewątpliwie swoje źródło w wielostronnej krytyce, jakiej poddane było przez wiele lat funkcjonowanie ławniczego systemu sądów.

Nie kwestionując bynajmniej pewnych słabości w funkcjonowaniu systemu sądów ławniczych, należy stwierdzić, że alternatywa w postaci jednoosobowego orzekania, bez zachowania kolegialności, w sprawach, w których zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie głównej, w szczególności sprawach zawilgotnych lub o dużej wadze, jest trudna do zaakceptowania z punktu widzenia istoty sprawowania wymiaru sprawiedliwości i zagwarantowania merytorycznej wartości wyrokowania. Traktując prawa poważnie, a normy konstytucyjne w pierwszym rzędzie, należy oczekiwać *de lege ferenda* urealnienia na gruncie procesu karnego konstytucyjnego standardu udziału czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości

w oparciu o założenie zasadniczo ławniczej obsady sądu w sprawach trafiających do rozpoznania na rozprawie głównej⁸¹.

Na kanwie dotychczasowych ustaleń, w nawiązaniu do lansowanych w przestrzeni publicznej pomysłów wprowadzenia instytucji sędziów pokoju i oddania im władzy sądowniczej w drobnych sprawach, nieodzowne staje się zwrócenie uwagi, że konstytucyjne założenie partycypacji czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości wyklucza w istocie oddanie pełni kompetencji w zakresie tej działalności w ręce czynnika społecznego. Należy stwierdzić, że rozwiązanie takie byłoby również nie do pogodzenia z zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości w jej obowiązującym kształcie, określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jest więc oczywiste, że powierzenie wymiaru sprawiedliwości sędziom pokoju, pochodzącym z powszechnych wyborów, wymaga interwencji ustrojodawcy i odpowiedniej zmiany ustawy zasadniczej. Abstrahując od tego, czy są na to realne szanse w kontekście większości parlamentarnej wymaganej do zmiany Konstytucji RP (art. 235 ust. 4 ustawy zasadniczej), można zastanawiać się nad słusnością przywrócenia instytucji sędziów pokoju w polskim porządku prawnym. Zachodzi poważna obawa, że w obliczu braku wykształcenia prawniczego, którym nie musiałby się legitymować sędzia pokoju, urząd ten stanowiłby jedynie *sui generis* etykietę dla rzeczywistego sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zasilających ten urząd urzędników sądu pokoju, posiadających wiedzę prawniczą. Stawiałoby to w gruncie rzeczy pod znakiem zapytania nie tylko niezawisłość sędziego pokoju, ale także zachowanie rozdziału władzy sądowniczej od władzy wykonawczej, która byłaby zapewne odpowiedzialna za obsadę urzędniczą sądu pokoju.

Literatura

A.S. Bartnik, *Sędzia czy kibic? Rola ławnika w III RP. Analiza socjologiczno-prawna*, Warszawa 2009; Ł. Chojniak, *Ławnicy w postępowaniu karnym – ujęcie historyczne i konstytucyjne*, WSS 2013/3–4; Z. Czeszejko-Sochacki, *O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki*, PiP 1999/9; Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji RP (Ogólna charakterystyka)*, PiP 1997/11–12; J.W. Diehm, *The introduction of jury trials and adversarial element into the former Soviet Union and other inquisitorial countries*, „Florida State Journal of Transnational Law & Policy” 2001/11; L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003; L. Garlicki, *Prawo do sądu [w:] Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Warszawa 1991; L. Garlicki, *Sądy a Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, PS 2016/7–8; P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka [w:] Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997; W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009; L. Kański, *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w europejskich państwach socjalistycznych*, Poznań 1973; *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2002; L. Lubicki,

⁸¹ Zob. szerzej J. Zagrodnik, *Model...*, s. 493–494.

Pojęcie i zakres wymiaru sprawiedliwości, SP 1987/4; A. Murzynowski, *Składy wyrokujące w sądach I instancji* [w:] *Rozprawa główna. Problemy podstawowe*, red. A. Murzynowski, SI 1985/13; J. Oniszczuk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004; K. Papke-Olszauskas, *Wyłączenie uczestników procesu karnego*, Gdańsk 2007; K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005; M. Pomorski, *Konstytucyjna zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL*, AUMCS Sectio G 1970/17; M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000; W. Sanetra, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy*, PS 2017/2; P. Sarnecki, *Władza sądownicza w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Rej. 1997/5; E. Skrętowicz, *Iudex inhabilis i iudex suspectus w polskim procesie karnym*, Lublin 1994; S.C. Thaman, *Europe's new jury systems. The cases of Spain and Russia*, „Law and Contemporary Problems” 1999/62; Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Bezstronność jako pojęcie prawne* [w:] *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003; S. Waltoś, *Konstytucja a proces karny* [w:] *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*. Kraków 16–18.06.1988. *Materiały z konferencji naukowej*, red. S. Waltoś, Warszawa 1989; S. Waltoś, *Ławnik – czy piąte koło u wozu?* [w:] *Funkcje procesu karnego. Księga jubileuszowa Profesora Janusza Tylmana*, red. A. Grzegorzczak, Warszawa 2011; A. Wasilewski, *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, PiP 1998/7; P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011; S. Włodyka, *Konstytucyjna zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości w PRL*, PiP 1964/11; J. Zagrodnik, *Model interakcji postępowania przygotowawczego i postępowania głównego w procesie karnym*, Warszawa 2013; J. Zagrodnik, *O pojęciu „wymiaru sprawiedliwości” w kontekście umorzenia postępowania na wniosek prokuratora*, „Iustitia” 2015/2; K. Zgryzek, *O niezawisłości sędziowskiej słów kilka*, „Miscellanea Iuridica” 2002/1; H. Zięba-Załucka, *Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2002; W. Żurek, *Ocena konstytucyjności prawa w zakresie niezależności sądów i niezawisłości sędziów – wnioski Krajowej Rady Sądownictwa do Trybunału Konstytucyjnego*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2016/3.

10. Obowiązywanie prawa karnego procesowego

10.1. Obowiązywanie prawa karnego procesowego w miejscu

W zakresie obowiązywania prawa karnego procesowego w miejscu ma zastosowanie reguła terytorialności. Oznacza to, że polskie prawo karne procesowe obowiązuje na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zasadę tę można pośrednio wywieść z art. 1 k.p.k. Według tego przepisu postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów odbywa się według przepisów Kodeksu postępowania karnego. Ponieważ na terenie Rzeczypospolitej Polskiej działają tylko sądy polskie, dlatego na tym terytorium stosuje się prawo polskie. Obowiązywanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej prawa polskiego wynika także z faktu suwerenności państwa.

Prawo karne procesowe obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W sprawie ustalenia tego, co należy rozumieć przez obszar Rzeczypospolitej Polskiej,

trzeba odwołać się do prawa międzynarodowego. Do rozszerzonego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej zalicza się pokłady polskich statków wodnych lub powietrznych.

Poza obszarem Rzeczypospolitej Polskiej polskie prawo karne procesowe stosują polscy przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni za granicą w razie dokonywania czynności w ramach pomocy prawnej (art. 586 § 1 k.p.k.). Prawo polskie ma zastosowanie także wtedy, gdy organ Rzeczypospolitej Polskiej dokonuje czynności procesowej na terenie obcego państwa za jego zgodą. Zasada ta obowiązuje również w razie udzielenia pomocy prawnej przez sąd lub prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej na żądanie sądu lub prokuratora obcego państwa (art. 588 § 1 k.p.k.).

Od powyższej reguły obowiązujące przepisy przewidują niekiedy wyjątki, a mianowicie:

- 1) w razie udzielenia pomocy prawnej na żądanie sądu lub prokuratora państwa obcego stosuje się prawo polskie. Należy jednak uczynić zadość życzeniu tych organów i przy dokonywaniu czynności zastosować szczególnie tryb postępowania lub szczególną formę, jeżeli nie jest to sprzeczne z zasadami porządku prawnego w Polsce (art. 588 § 4 k.p.k.);
- 2) świadek lub biegły niebędący obywatelem polskim wezwany z zagranicy, jeżeli stawi się dobrowolnie przed sądem, nie może być ani ścigany, ani zatrzymany, ani też tymczasowo aresztowany zarówno z powodu przestępstwa będącego przedmiotem danego postępowania, jak i jakiegokolwiek innego przestępstwa popełnionego przed przekroczeniem granicy państwowej. Nie można także w stosunku do niego wykonywać kary orzeczonej za takie przestępstwo (art. 589 § 1 k.p.k.); liczne regulacje pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej zawierają przepisy, które przełamują ściśle ramy terytorialności, np. w zakresie europejskiego nakazu aresztowania, kiedy decyzja organu wymiaru sprawiedliwości jednego państwa Unii w zasadzie jest wiążąca dla organów innego państwa Unii (art. 607a i n. k.p.k.)⁸².

10.2. Obowiązywanie prawa karnego procesowego w czasie

Nowe prawo karne procesowe zaczyna obowiązywać od czasu ustalonego w przepisie końcowym.

W przypadku rozleglejszych zmian nowa ustawa przewiduje zwykle pewien czas, tzw. *vacatio legis*, poprzedzający jej wprowadzenie w życie, pozwalający na dobre zapoznanie się z nowymi przepisami. Ustawy zawierające częściowe, niewielkie zmiany dotychczasowego stanu prawnego mogą być wprowadzane w życie wcześniej.

⁸² Zob. szerzej na ten temat A. Sakowicz [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, red. P. Hofmański, t. 1, *Zasady procesu karnego*, red. P. Hofmański, cz. 2, Warszawa 2013, s. 416 i n.

Jeżeli zmiany dokonano po popełnieniu przestępstwa, ale przed wszczęciem procesu, to mają zastosowanie te przepisy prawa karnego procesowego, które obowiązują w czasie wszczynania procesu. Stosować można bowiem tylko przepisy obowiązujące, a nie przepisy uchylone – w przeciwnieństwie do prawa karnego materialnego, w którym stosuje się ustawę nową, o ile poprzednia nie jest względniejsza dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.). **W prawie karnym procesowym przyjmuje się ogólną regułę, że mają zastosowanie przepisy obowiązujące w czasie trwania procesu (dokonywania czynności), a więc przepisy podlegające stosowaniu.**

Na tym tle powstaje istotna kwestia co do tego, **którą ustawę (starą czy nową) należy zastosować, gdy nastąpi zmiana ustawodawstwa karnego procesowego w czasie trwania procesu**, który jest przecież zjawiskiem rozciągającym się w pewnej przestrzeni czasowej.

W obowiązującym systemie polskiego prawa karnego procesowego trzeba wskazać na dwie możliwe sytuacje:

- 1) nowa ustawa nie zawiera przepisów przejściowych;
- 2) nowa ustawa przewiduje przepisy przejściowe.

Jeżeli ustawa nie przewiduje przepisów przejściowych, to trzeba stosować ustawę nową, od czasu wejścia jej w życie, wobec utraty mocy prawnej starej ustawy. W tej sytuacji nowe przepisy chwytają w locie toczące się postępowanie. Będące w toku postępowanie powinno być przedstawione na tory określone nową ustawą. Stara ustawa bowiem, jako nieobowiązująca, nie może być stosowana. Czynności procesowe dokonane w czasie obowiązywania starej ustawy nie wymagają powtórzenia, chyba że taki obowiązek wynikałby z nowej ustawy. **Tak więc prawidłowość dokonanych czynności jest oceniana według przepisów obowiązujących w czasie ich dokonywania.**

Inaczej przedstawia się sytuacja, kiedy nowa ustawa przewiduje przepisy przejściowe, które w pewnym zakresie (przez nie określonym) pozostawiają w mocy przepisy dotychczas obowiązujące. Na ich podstawie przepisy dotychczasowe będą współobowiązywać z przepisami nowymi. Przystawienie toczącego się procesu na nowe tory jest bowiem często bardzo utrudnione, szczególnie gdy chodzi o nową kodyfikację. Dlatego też rozleglejszej nowelizacji towarzyszą przepisy przejściowe. W ostatnich latach w nowelach do prawa karnego procesowego przepisy przejściowe z reguły przewidywały zachowanie dotychczasowej ustawy w ramach stadium, w którym sprawa się znajdowała. Była to metoda wprowadzenia nowej ustawy według stadiów procesowych. I tak, np. jeśli nowa ustawa „zastała” proces w stadium przygotowawczym, to przepisy przejściowe nakazywały dokończenie procesu w tym stadium według dotychczasowych przepisów. Następne stadium, a więc postępowanie główne, odbywało się według ustawy nowej.

Można wobec tego stwierdzić, że przepisy ustawy dotychczasowej mogą być stosowane tylko w zakresie, w jakim zostały zachowane na podstawie przepisów przejściowych.

Także w tych wypadkach czynności dokonane według przepisów starej ustawy nie wymagają powtórzenia, jeżeli zostały dokonane na podstawie przepisów obowiązujących w czasie ich dokonywania. **Zatem pod względem prawidłowości czynności procesowe są również oceniane według przepisów obowiązujących w czasie ich dokonywania.**

Literatura

M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984; W. Daszkiewicz, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Bydgoszcz 2001; T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014; H. Paluszkiewicz, *Studia z zakresu problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym*, Warszawa 2016; A. Sakowicz [w:] *System Prawa Karnego Procesowego*, red. P. Hofmański, t. 1, *Zasady procesu karnego*, red. P. Hofmański, cz. 2, Warszawa 2013; A. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003.

Rozdział II

ZASADY PROCESU KARNEGO

1. Pojęcie i klasyfikacja zasad procesu karnego

1.1. Znaczenie zasad procesu karnego

Konstrukcja zasad występuje w wielu dyscyplinach prawa. Rzadkie są jednak opracowania dotyczące ogólnych zasad systemu prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Konstrukcja zasad pojawia się w ramach poszczególnych dyscyplin prawa; ma szczególne znaczenie w dyscyplinach prawa procesowego, a zwłaszcza w prawie karnym procesowym.

Na rzecz doniosłości zasad procesu karnego przemawiają przede wszystkim **uzasadnienie historyczne oraz walory naukowe ich konstrukcji**. Nie ulega wątpliwości, że lapidarność ich ujęcia sprzyja **procesowi nauczania procesu karnego, a także formułowaniu dyrektyw interpretacyjnych w praktyce**.

1.2. Pojęcie zasad procesu karnego

Nazwa „zasady procesu” nie jest rozumiana jednoznacznie. Na oznaczenie tego samego przedmiotu używa się nazwy: podstawowe zasady, naczelne zasady itd.

W literaturze zasady procesu karnego są rozumiane w dwojakim znaczeniu.

Z jednej strony są one traktowane **jako dyrektywy**, a więc zdania dyrektywne określające wzorce, na których ma być zbudowany określony system procesowy – jako wzorce postulowane. Są to **postulaty** pod adresem ustawodawcy rozumiane jako zasady-idee. Zwykle postulaty te określają wzorce o charakterze idealnym, nieprzewidującym wyjątku, tzn. takie, w których wskazuje się tylko jedną możliwość rozstrzygnięcia pewnej kwestii we wszystkich okolicznościach, w których ona zachodzi. Ustalają one kierunek zasadniczych rozwiązań dla modelu (wzorca) procesu karnego. Uzyskują szczególne

znaczenie w okresie tworzenia projektów Kodeksów postępowania karnego. Takie rozumienie zasady procesu jako postulatu-wzorca określa się także nazwą „**zasady w sensie abstrakcyjnym**”. Rozróżnienie to pozwala – z punktu widzenia dydaktycznego – lepiej zrozumieć istotę zasad procesu karnego. Jednakże nie jest ono bezpośrednio związane z oznaczonym systemem prawa karnego procesowego i dlatego nie może być uznane za obowiązującą normę. Skoro zasada w sensie abstrakcyjnym nie obowiązuje, nie można mówić o jej naruszeniu w praktyce.

Z drugiej strony zasada procesu wiążąca, w odróżnieniu od postulatu (dyrektywy), **wymaga odniesienia do oznaczonego systemu prawa karnego procesowego w danym państwie, aby mogła stać się normą obowiązującą** w danym systemie prawa karnego procesowego.

Zasady procesu karnego we właściwym znaczeniu należy więc wiązać z określonym systemem prawa karnego procesowego. W przeciwnym razie nie mogłyby być uważane za dyrektywy obowiązujące w danym systemie prawa karnego procesowego. Jest to rozumienie **zasady procesowej w sensie konkretnym**. W tym znaczeniu zasada procesowa jest dyrektywą wynikającą z oznaczonego systemu prawa karnego procesowego. A więc **moc obowiązująca przysługuje tylko tym dyrektywom, które wyrażają zasady rozumiane w sensie konkretnym**.

Można przyjąć, że zasady procesowe stanowią normy wynikające z obowiązujących przepisów lub z zespołu norm wyinterpretowanych z tych przepisów oraz norm stanowiących ich logiczne konsekwencje. Które jednak spośród norm prawnych danego systemu prawa procesowego stanowią zasady? Jakże **kryteria pozwalają na wyróżnienie spośród norm prawnych danego systemu prawa karnego procesowego tych, które można zaliczyć do zasad procesu?** Ustalenie tej kwestii nie jest proste, a w literaturze brak jest jednomyślności, często też definicji zasady procesowej nie towarzyszy wyraźne wskazanie kryteriów, które zadecydowały o wyodrębnieniu zasad wyliczonych przez autora.

W nauce teorii państwa i prawa podkreśla się, że zasadami w ścisłym znaczeniu są te normy (lub konsekwencje „logiczne” grupy normy) danego systemu prawa pozytywnego, które mają charakter zasadniczy. Zasadniczość takiej normy ma się sprowadzać do kryterium nadrzędności norm (zasadniczy charakter mają mieć normy konstytucyjne), nadrzędności treściowej danej normy w stosunku do innych (będzie to norma stwarzająca „rację” dla całej grupy norm), szczególnej roli spełnianej przez daną normę w ramach konstrukcji pewnej instytucji, wreszcie kryterium funkcjonalnego, czyli kryterium doniosłości społecznej danej normy.

Z powyższego wynika, że **zasady procesu stanowią wzorce ukształtowania określonego przedmiotu unormowania, wyrażone w formie powinnościowej, a więc w postaci**

dyrektywnej. Wzorce te mogą być postulowane lub też odtworzone. Pierwsze są adresowane do ustawodawcy. O wzorcach odtworzonych mówimy, mając na myśli sposób ukształtowania danej instytucji w danym systemie prawa karnego procesowego. Jest to ujęcie zasad procesu karnego określane w literaturze nazwą „**zasady w sensie konkretnym**”. I w tym znaczeniu używamy określenia „zasada” w dalszych wywodach.

Zasada procesu zatem stanowi normę prawną. Może ona być wyraźnie oznaczona w obowiązujących przepisach lub też wyinterpretowana z nich. Zachodzi konieczność ustalenia kryterium, za pomocą którego da się wyróżnić z norm prawnych danego systemu te, które stanowią zasady procesu. I tutaj pojawiają się największe rozbieżności w literaturze.

Ustalenie ostrych kryteriów jest bardzo trudne. **Wydaje się, że rozstrzygające znaczenie dla tej kwestii ma przedmiot unormowania, a zatem to, do czego dana norma się odnosi.** Zamieszczenie odpowiedniej normy w Konstytucji RP czy też wyróżnienie jej w systemie oznaczonego prawa karnego procesowego jest podyktowane wagą tego, co podlega unormowaniu, a zatem wyróżnienie normy prawnej następuje ze względu na przedmiot uregulowania. Normy prawne stanowiące zasady procesowe dotyczą tylko takiego przedmiotu uregulowania, który obejmuje zasadnicze, centralne cechy danego modelu postępowania, regulowane na przestrzeni historycznego rozwoju prawa procesowego na dwa przeciwstawne sposoby, będące odbiciem poglądów ideologiczno-społecznych danego okresu historycznego. Pozostałe normy muszą być podporządkowane normom określającym zasadniczy przedmiot uregulowania. Nie oznacza to, że kryterium to jest łatwe do stosowania.

Przez zasady należy więc rozumieć normy prawne wypowiedające idee, stanowiące podstawowe cechy (założenia), kształtujące dany model procesu karnego, które na przestrzeni rozwoju historycznego procesu karnego przybierały przeciwstawne wartości. Zasadnicze dla danego modelu cechy mogą być (i były w historii) kształtowane z określonego punktu widzenia na dwa różne, z reguły wykluczające się sposoby, np. legalizm – oportunizm, skargowość – ściganie przez sąd z urzędu, swobodna ocena dowodów – legalna ocena dowodów.

Ta **możliwość ich alternatywnego ujęcia** stanowi podstawę do wyróżnienia w doktrynie prawniczej przeciwstawnych sobie zasad. Można to uczynić tylko w stosunku do zasad rozumianych jako wzorce postulowane (zasady w sensie abstrakcyjnym). Regulując model oznaczonego procesu, ustawodawca musi dokonać wyboru między alternatywnymi rozwiązaniami, kierując się panującymi poglądami społeczno-ideologicznymi. Stąd też można mówić o równoległym obowiązywaniu w tym samym systemie prawa procesowego norm prawnych wzajemnie wykluczających się, stanowiących równorzędne zasady procesu karnego.